

STAN POGODY

Dziś będzie pogodna, częściowo pochmurna i dość zimna. Najwyższa temperatura osiągnie 40 stopni a najniższa 50 stopni. Wiatry północno-zachodnie o sile do 28 mil na godzinę.

Wschód słońca o godz. 5:50. Zachód o godz. 7:47.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 29-go kwietnia — Pięta, Roberta i Bogusława.

Jutro środa, dnia 30-go kwietnia — Maria i Katarzyna.

Pojutrze czwartek, dnia 1-go maja — Filipa i Jakuba.

No. 101

Rok (Vol.) LI

CHICAGO, ILL., WTOREK, 29-GO KWIETNIA (APRIL), 1958

Telephone BRUNSWICK 8-8700 7c

ZACHÓD OGRANICZA PRAWO POLSKI DO OBRAD

Polska i U. S. Przywracają Komunikację Okrętową

Od Wczoraj Do Dzisiaj

— ZMYŚLONE
— REPORTAŻE
— NIE PRZEKONAJĄ
— NIKOGI!

Czasem w doniesieniach reporterskich mogą zakraść się gdzieś niedobre drobne pomyłki. Są one rzeczą ludzką i wybaczną, jeżeli nie są powodowane złą wolą.

Ale nie można wybaczyć, gdy reportaż jest z gruntu zmyślony i niema w nim cienia prawdy. Świadczy wtedy nie tylko o nieuczciwości pisarza, ale także o zasadniczych wadach ustrojowych, którym służy.

W artykule p. t.: "Wstrząsający reportaż 'Sztandaru Młodych' o nieistniejącej miejscowości i o wydarzeniu, którego nie było", warszawskie "Słowo Powszechne" z 15 kwietnia b. r. pisze m. in.:

"Dnia 2-go kwietnia ukazał się w 'Sztandarze Młodych' artykuł, zatytułowany 'Fanatyzm, głupota i coś więcej... Proces przeciwko komu'.

Artykuł podpisany był nazwiskiem E. Barabara i omawiał wydarzenia z dnia 14 stycznia b. r. w miejscowości Grochówek, odległej o 6 kilometrów od Lubania na Dolnym Śląsku.

Chodziło o zaburzenia, podczas których "tłum rozhisteryzowanych dewotek" rzucił się na niejaka Janczewską, zrzucił ją z mostu i mordował swego dziecka. "W tę całą sprawę — jak informował 'Sztandar Młodych' — zamieszany był ksiądz, którego kazanie, nawołujące do nieprzerwywania ciąży spowodowało zaburzenia".

Po ukazaniu się tego reportażu w "Sztandarze Młodych", który jak wiadomo jest piśmie polskich komunistów z ZMS, redakcja "Słowa Powszechnego" delegowała do Lubania swego korespondenta dla zbadania faktycznego stanu rzeczy.

Na miejscu okazało się, że takiej miejscowości w ogóle (Dokończenie na Str. 2ej)

Wnet Zaczyna

Washington, (UP). — Rep. Charles Porter (D-Ore.) zapowiedział dziś, że wiosennym letnim wybuchy broni i przetrząsanie jądrowych na atolu Eniwetok rozpoczyna się już w nadchodzący piątek. Ile będzie wybuchów i jakiego rodzaju, tego nie ujawniono.

Pod Lodem

Washington, (UP). — Konrad William F. Raborn dał izbowemu komitetowi przestworzyć do zrozumienia, że marynarka wojenna wystrzeli rakietę Polaris z łodzi podwodnej znajdującej się pod lodami podbiegunowymi. Kiedy i w jakich okolicznościach nastąpi ten wystrzał, to jest urzędową tajemnicą.

Atomy Na Alasce

Washington, (UP). — Dowództwo armii ogłosiło dziś, że już z początkiem maja przystąpi do budowania elektrowni atomowej na Alasce, koło Fortu Greely. Elektrownia będzie gotowa do użytku w roku 1960.

Znowu Drożej

Washington, (UP). — Raport Departamentu Rolnictwa wykazuje, że ceny za żywność w tej chwili o 1% wyższe niżeli o tym samym czasie w roku ubiegłym.

MS. "Okrzeja" Płynie z Gdyni Do Stanów Zjed.

Pierwszy Polski "Regularny" Statek Od Dziewięciu Lat

Gdynia, (UP). — Motorowiec "Okrzeja" znajduje się w drodze do Stanów Zjednoczonych jako pierwszy polski statek od lat dziewięciu płynący w "regularnej obsłudze" między Polską a portem amerykańskim.

MS. "Okrzeja" odpląnął z Gdyni wczoraj, zabrawszy ładunek samochodów czeskich, żelaza i prasowej stali.

Przez lata Stany Zjednoczone odmawiały pozwolenia na "regularne" zawijanie polskich statków do portów amerykańskich, gdy Gerhard Eisler, znajdujący się pod kaucją komunistą, uciekł na polskim liniowcu pasażerskim MS. "Batory", utrzymującym wówczas regularną obsługę okrętową między New Yorkiem a Gdynią. Eisler, który w Stanach Zjednoczonych miał być sądzony jako szpieg komunistyczny, został po swej ucieczce z Ameryki kierownikiem propagandy komunistycznego reżimu Niemiec Wschodnich.

Do Stanów Zjednoczonych zawinęło już od roku kilka statków polskich po bawelnie i zboże, lecz przyjaźni ich nie należały do "regularnej żeglugi" między obu krajami.

Polka Wygrała 264,874 Dolarów

London, (UP). — Urodzona w Polsce Mieczysława Sowińska, która, postawiwszy 7 centów na wybraną trafnie kombinację w "puli piłki nożnej" i wygrała \$264,874, oświadczyła dzisiaj, że chciałaby po tej wygranej spędzić "część swych wakacji w Stanach Zjednoczonych".

Reżim Zaczyna Znowu Aresztować Księżów w Polsce

Warszawa, (UP). — Ks. Ludwik Zuchmański, nauczyciel religii w szkole publicznej w Pruszkowie, został dzisiaj aresztowany pod zarzutem tworzenia "organizacji podziemnej".

Podana przez władze wiadomość mówi, iż dwóch chłopców zostało także aresztowanych za należenie do "Korpusu Obrony Narodowej" ks. Zuchmańskiego. Więcej szczegółów nie podano.

Ks. Zuchmański jest pierwszym księdzem uwięzionym pod tego rodzaju zarzutem w okresie "popaździernikowym" — od powrotu Władysława Gomułki do rządu w polskiej kompartii w końcu 1956 roku. Szereg księży było aresztowanych w tym okresie za sprzeciwianie się grzebaniu komunistów i innych ateistów na poświęconych miejscach na cmentarzach katolickich.

Ciekawscy

Bay City, Mich. (UP). — Mąż i żona, Kazimierz Jabłoński i jego doradca prawni, John Thiller głowią się nad zadaniami "towarzystwa czystej literatury". Towarzystwo chce aby miasto wydawało \$25 miesięcznie na zakupno sensacyjnych książek dla stwierdzenia, czy rzeczywiście są one "brudne" (co do treści).

Papież Zamierza Mianować Czarnego Kardynała

London (UP). — Kolumnista Cassandra napisał dzisiaj w Daily Mirror, iż Papież Pius XII rozważa "jak raportują" mianowanie pierwszego czarnego kardynała "dla wyjaśnienia, iż Rzym nie uznaje koloru skóry".

Najwięcej szans ma podobno mieć ks. biskup Joseph Kiwuka z Masaka, w Ugandzie. Dotychczas jest już jeden czarny kardynał, wiec "dlaczego nie ma być murzyńskiego kardynała" — pisze Cassandra.

General Motors i Ford Nie Godzą Sie Na Plan Unii

Zawieszenie Umowy Na Trzy Miesiące Będzie Odrzucone

Detroit, (UP). — General Motors i Ford gotowe są odrzucić plan unii robotników przemysłu samochodowego, przewidujący zawieszenie dalszych układów o nowy kontrakt na trzy miesiące, podczas których obowiązywałyby dotychczasowe umowy. Unia zawarunkowała ten plan zadaniami, aby wzajemnie przemysł samochodowy obniżył ceny za auta w celu szybkiego wyprowadzenia blisko 900 tysięcy nadwyżkowych modeli.

Korporacja Chryslera ma się dziś przyłączyć do General Motors i Forda w odrzuceniu tego planu.

"Taktyczny Wybieg"

Prezes General Motors, Harlow H. Curtice i prezes kompanii Forda, Henry Ford II powiedzieli dziś przesłowi, Walterowi P. Reuther, że jego plan jest "tylko taktycznym wybiegiem" i nie ma na celu poprawienie sytuacji gospodarczej. We wrześniu bowiem kompanie rozpoczną prace nad nowymi modelami na rok 1959 i wówczas unia byłaby w pozycji stawiania wysokich żądań, których kompanie nie mogłyby odrzucić, bo straciłby w tym czasie byłby dla nich katastroficzny.

Unia znalazła się w trudnej sytuacji i pod innym względem. Albowiem dziś ma zdecydować, czy przyjąć ofertę General Motors, czy też wywołać strajk. Firma oferuje robotnikom 7-centową podwyżkę płac godzinnych. Robotnicy w Indiana, Ohio, Virginia i North Carolina otrzymaliby w dodatku drugie 5 centów, jakie kompania wpłaca do funduszu bezrobocia.

W stanach tych bowiem robotnicy nie mogą pobierać dodatkowych wypłat od bezrobocia oprócz stanowych kompensat. Zamiast więc wpłacać za nich do ogólnego funduszu, firma dałaby im 5-centową dodatkową podwyżkę w zarobkach.

Unia domaga się 10-centowej podwyżki płac jakoteż niepełnienia assekuracji i innych udogodnień robotniczych. Oryginalny plan Reuthera o podziale czystych zysków przemysłu samochodowego nie jest podczas obecnych obrad wspomniany.

Jednocześnie

Liberty, Miss. (UP). — Ojciec i syn, synowie, którzy tu dokonane jednocześnie, gdy Joe LaBuzo, lat 53 i jego 16-letni syn, Bill, położili się trupa na miejscu podczas kłótni. Obaj strzelili do siebie w tej samej sekundzie.

Rada Narodów Zjednoczonych Popiera U.S.

Rezolucję Obalić Może Tylko Weto Sowietkie

United Nations, N. Y. (UP). Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych rozpoczęła dziś w południe obrady nad amerykańską rezolucją przewidującą zneutralizowanie bieżącej północno-amerykańskiej polityki. Plan amerykański polegałby na koncie przelotom, bombardowaniu tak naszych jak i sowieckich ponad biegunem, którego "lotnicze rozbrojenie" objęłoby całą strefę aż poniżej koła podbiegunowego tak po stronie zachodniej jak i wschodniej.

Rezolucję przedłożył Radzie Bezpieczeństwa ambasador amerykański do Narodów Zjednoczonych, Henry Cabot Lodge. Niezłocznie wypowiedzieli się za nią przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Danii, Norwegii, Szwecji i Kanady. Nie wszystkie te państwa należą do Rady Bezpieczeństwa, ale już wyraziły swe poparcie rezolucji drogą nieurzędową.

Zew Rezolucji

Główny paragraf rezolucji amerykańskiej przewiduje, że:

"Rada Bezpieczeństwa poleca natychmiastowe utworzenie północnej strefy między państwami w celu zapobieżenia mu ożliwociom niespodziewanego ataku; strefa ta obejmowałaby obszar na północ od koła podbiegunowego z takimi tylko wyjątkami, jakie komitet rozbrojenia przy Narodach Zjednoczonych uzna za stosowne."

Rezolucja wzywa Stany Zjednoczone, Rosję, Anglię, Francję, Kanadę, Danię, Norwegię i "jakiegokolwiek inne państwo, które tegoż ziemie przylegają do koła podbiegunowego", aby natychmiast wysłały przedstawicieli na konferencję mającą opracować układ neutralności.

Będzie Weto?

Rosja jest przeciwna tej rezolucji, ale jedynym dla niej sposobem ubicia projektu jest zawetowanie go. Obserwatorzy dyplomatyczni są zdania, że weto byłoby kłeską propagandową dla Sowietów.

Kremł zresztą znalazł się w niewygodnej dla siebie sytuacji i otworzył drogę dla amerykańskiej rezolucji przez oskarżenie Stanów Zjednoczonych w ubiegłym tygodniu o wysyłanie samolotów nado wyładowanie bombami jądrowymi ku pograniczu Sowietów. W odpowiedzi na ten właśnie atak, Stany Zjednoczone wystąpiły z rezolucją całkowitej neutralizacji bieżącej północno.

Miotła i Miłość

Hartford, Conn. (UP). — Rufus Logan, lat 28, został najpierw skazany na więzienie uderzenie swej żony miotłą w głowę. Gdy jednak ze złości w oczach zapewnił się, że mimo wszystko kocha swą żonę, — sędzia wyrok zawiesił.

A Teraz Co?

High Point, N. C. (UP). — Effie Smith Tyson chciała się tylko poskarżyć policji, że mąż ją poblił. Policja jednak chciała bliżej zbadać rekord. Okazało się, Robert Tyson ożenił się w roku 1945 z inną kobietą i nie kłopotali się z rozwód, gdy Effie poblił za drugą żonę w roku 1948. Teraz Effie jest oskarżona o pomaganie mężowi w bigamii.

"Nie Czuje Się Dobrze, Widocznie Gorączka Jesienna..."



Pseudo-Katolicka Fawoska Ofensywa Pod Szyldem "Akcji Odnowy Moralnej"

Znalazła Się w Ogniu Krytyki, Będąc Atakowana Zarówno Przez Komunistów Jak i Przez Katolików

Warszawa, (IC). — Od kilku miesięcy stowarzyszenie "postępowych katolików" PAX prowadzi wytyczoną i głosną "Akcję Odnowy Moralnej". Zorganizowana przez PAX Tymczasowa Komisja Odnowy Moralnej "terenowe" aktywności społecznej i radnych ruchu społeczno postępowego" wydała w końcu marca rodzaj manifestu w którym aż w 27 punktach przedstawia postanowienia i postulaty zmierzające do podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa.

Akcja odnowy moralnej dotyczy głównie, choć nie wyłącznie trzech plag społecznych, którymi są: pijanństwo, hulajstwo i różne formy nieuczciwości gospodarczej, wyrażające się w kradzieżach, spekulacji i rozmaitych kombinacjach finansowych — nielegalnych, ale praktycznie niezbędnych do utrzymania się na powierzchni.

Czy Razy Wzięje Ntzy Przed Wojnę

O rozmiarach pijanństwa pismo prawników "Prawo i Życie" z 6 kwietnia pisze między innymi: "Pijemy chyba że cztery razy więcej aniżeli przed wojną... Rocznie przepijany na każdego obywatela po 600 złotych a na każdą rodzinę 500 osobową po 3,000 złotych." Suma ta jak wiadomo przedstawia dwu miesięczny przeciętny zarobek robotnika. Dodajmy, że plaga pijanstwa nie jest jakąś specjalnością polską; problem ten występuje ostro we wszystkich krajach opanowanych przez komunizm i jest widocznie ubocznym produktem samego systemu komunistycznego.

Wspomniane pismo "Prawo i Życie" wyraża przekonanie, że w Polsce nie istnieje w żadnym szerszym rozmiarach hulajstwo, jako problem odrębny od pijanstwa. Ogromna większość czynów, klasyfikowanych jako wykryki hulajskie, popełniana jest pod wpływem alkoholu. Gdyby się udało zmniejszyć spożycie alkoholu do rozmiarów przedwojennych — hulajstwo o

przestałoby być groźną plagą społeczną. Niestety jednak rząd który czerpie znaczne dochody z monopolu spirytusowego, nie zabiera się dość energicznie do ograniczenia spożycia produktów tego monopolu.

Statystyka Awantur i Szkód

O natężeniu hulajstwa świadczyć może statystyka awantur i szkód wyrządzonych na jednym tylko odcinku, mianowicie na kolejach. W sprawie tej Ministerstwo Komunikacji podało następujący obraz sytuacji, w roku 1957: "Mimo szeregu akcji represyjnych i wzmożonej działalności Milicji Kolejowej w ubiegłym roku w pociągach lub na dworcach hulajni pobili ponad 1,700 osób. Wśród pobitych było przeszło 600 funkcjonariuszy milicji kolejowej, 590 kolejarzy, 140 sołtysów (Służba Ochrony Kolei) a tylko około 360 pasażerów... Straty poniesione wskutek niszczenia taboru i urządzeń kolejowych PKP oceniał na 3,200,000 złotych, natomiast suma wyegzekwowanych odszkodowań wyniosła zaledwie 439,000 złotych."

Sprawę kombinacji finansowych przedstawia w formie satyrycznej, ale chyba niezbyt dalekiej od prawdy, poseł Kielewski w "Tygodniku Powszechnym" z dnia 13 kwietnia bieżącego roku.

"Cała Polska trudni się 'kombinacją' i rozniża się z obowiązuje przepisami, powiedział mi pewien wybitny prawnik... Ktoś mi mówił, że fundusz plac dla miasta stołecznego Warszawy w stanowi jedną czwartą tego, co warszawiacy wydają. A skąd się bierze reszta? O tym, że mnóstwo ludzi u nas nie żyje z pensji święta każdy wróbel, śpiewa też o tym Dymasz w teatryku 'Syrena'. — Nie żyjemy z pensji — odpowiadają zainteresowani — bo którzy żyją?"

Lamanie Prawa Nagminną Praktyką

"Jeśli rzeczywiście wszyscy ciągle mijamy się z prawem, (Dokończenie na str. 2ej)

10 Proc. Taniej, Płacąc Dolarami

Pariz (CT). — Hotele i agencje podróży zapowiedziały 10-procentową redukcję swych rachunków tego lata, jeżeli turyści będą płacić dolarami lub innymi obcymi dewizami.

Kard. Stritch Robi Postępy Zadawalniające

Zaraportowali Dziś Papieżowi Lekarze Amerykańscy

Rzym (UP). — Dwaj lekarze amerykańscy poinformowali dzisiaj Papieża Piusa XII, iż kardynał Samuel Stritch robi zadawalniające postępy w powrocie do zdrowia po amputacji prawego ramienia.

Dr. Ralph Bergen, lekarz kardynała w Stanach Zjednoczonych, i dr. John Keely, chicagowski specjalista od chorób sercowych, zaraportowali dzisiaj Ojcu św., że pacjent czuje się "dużo lepiej i nie cierpi dzisiaj żadnego bólu, w 24 godziny po operacji."

Informacja ze źródeł kościelnych mówi, iż kard. Stritch zaczął już zaprawiać się do pisania lewą ręką, "pragnąc czymprędzej powrócić do pracy".

Czyta Telegramy i Listy

Kard. Stritch, który będzie liczył 71 lat w sierpniu, spożył już dzisiaj skromne śniadanie i przystąpił do czytania płynących do niego ze wszystkich stron świata telegramów, kabli i listów z życzeniami najszybszego powrotu do zdrowia.

Agencja prasowa Vatican News Service podała, że kiedy ks. kard. Stritch przebudził się wczoraj po dłuższej drzemce pod wpływem środków usmierzających, zwrócił się o podanie mu filiżanki kawy i papierosa. Lekarze dokonali amputacji prawego ramienia z powodu skrzepu krwi, jaki utworzył się i począł powodować gangrenę.

Mogłaby Omawiać Sprawy Tylko Jej Dotyczące

"Równość" Uznano Za Nowy Wybieg Komunistyczny

Washington, D. C. (UP). — Wielka Trójka Zachodu przygotowuje odpowiedź odrzucającą żądanie Sowietów aby do wstępnych obrad przedświatowych dopuścić przedstawicieli reżimów komunistycznych Polski i Czechosłowacji, jak to ujawniły tutaj źródła dyplomatyczne.

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mogą jednak cośkolwiek złagodzić ten krok przez zgodzenie się, aby przedstawiciele satelity zasiadali podczas obrad tylko wówczas, gdy omawiane będą sprawy bezpośrednio dotyczące Polski lub Czechosłowacji.

Odpowiedź urzędowa w tej sprawie będzie doręczona Krenlowi w następnych kilku dniach. Obecnie Departament Stanu uzgadnia swoją notę z poglądami Wielkiej Brytanii i Francji.

Pojęcie "Równości"

Rosja zaproponowała ubiegłej soboty, aby zaprowadzić "równość reprezentacyjną" na przedświatowych obradach przez dopuszczenie do nich delegacji polskiej i czeskosłowackiej.

Wielka Trójka Zachodu stanowczo sprzeciwiała się takiej "równości" pomiędzy wolnymi i niepodległymi państwami a satelitami sowieckimi. Urzędnicy Departamentu Stanu są przekonani, że jeśliby Zachód zrobił pod tym względem ustępstwo teraz, — to w przyszłości Rosja starałaby się "wpakować" przedstawicieli satelickie do wszystkich konferencji dyplomatycznych.

Co więcej, eksperci zachodni twierdzą, że dopuszczenie przedstawicieli satelitów do obrad oznaczałoby, iż opinia światowa jest równo podzielona pomiędzy stanowiskami Zachodu a obozem komunistycznym, co jest dalekie od prawdy. Rosja jednak chce takie wrażenie wywołać przez włączenie satelitów do przedświatowych obrad.

Trudna Droga

Dyplomacji zachodniej wobec tego nie pozostaje nic innego, tylko zgodzić się w milczeniu na postępowanie sowieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki, który obstaje przy odbywaniu odrębnych konferencji z przedstawicielami dyplomatycznymi Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Twierdzi on uparczywie, że wspólna konferencja pomiędzy Wielką Trójką Zachodu a Rosją sowiecką nie wykazywałaby "równości" pomiędzy światem wolnym a obozem komunistycznym.

Dyplomaci zachodni nie zgadzają się na tę metodę, bo daje ona możliwość Gromyce wywołania nieporozumienia między sojusznikami, — ale na razie innego wyjścia z sytuacji nie widzą.

Znak Czasów

New York, (UP). — Firma American Brake Shoe Company przestała dziś wydawać bezpłatną kawę swoim dzielnicy tysiącom pracowników. Będą oni mieli wprawdzie "kawowy wypoczynek" — 15 minut przed południem i 15 minut po południu, ale jeśli im się chce kawę, to sobie ją muszą kupić. Firma tłumaczy, że wydawanie kawy bezpłatnie kosztowało ją 200 tysięcy dolarów rocznie i nie może sobie na to dłużej pozwolić.

Sto i Sześć

(UP). — Najcieplej jest dziś w Presidio, Texas, bo "sto stopni, a najzimniej — sześć stopni powyżej zera w Yellowstone, Mont.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomięskiego
DZIEWIE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisał H. M.

(Ciąg dalszy)

— Wcześniej przybył nie mogłem. Uporać się musiałem najpierw z moim towarem! — odparł przybyły.

W mężczyźnie tym poznajemy owego handlarza dziewczę, któremu ongiś przedstawiła Karłowska Marię w hotelu warszawskim.

— A czy ma pani co dla mnie? — zapytał z ciekawością. — Coś pikantnego! — przytaknęła zapytana. Może pan zaraz zobaczyć dziewczynę. W drzwiach jest mechanizm, przez który można ją obserwować, nie będąc widzianym przez nią.

Ach, to bardzo dobrze. Proszę mi pokazać zaraz swą najnowszą zdobycz! — odpowiedział Helpert, krocząc za Garvingową na górę.

Maria przechadzała się wówczas po swej izdebce. Z powodu nieznośnego upału dokuczał jej silny ból głowy. Będąc samą, nie potrzebowała się kępować i zrzuciła z siebie wierzchnie suknie. Rozpuściła też swe przepiękne, złociste warkoczki, gdyż ciężły jej na głowie.

W ten sposób nieświadomie zaprezentowała obserwującemu ją z korytarza całą piękność swego panińskiego ciała.

Gdy następnie podniosła ramiona, by uciszyć rękoma nadmiernie pulsujące skronie, wystąpiły wyraźnie kształty jej cudnej talii. Ramiona jej, szyja i biust świeciły blaskiem marmuru kararyjskiego.

Odsunawszy małą blaszkę w drzwiach, można było przypatrywać się swobodnie uroczemu zjawisku. Maria nie przypuszczała nawet, że była przedmiotem takich obserwacji, tak, jak nie wiedziała, jak cennym jest nabytkiem dla Garvingowej.

Nagle mężczyzna patrząc przez otwór cofnął się od drzwi z cichym okrzykiem podziwu.

— To jest blondynka, którą dla mnie sprowadziła Karłowska z Europy! — rzekł do swej towarzyszy.

— A więc pan ją zna? — zapytała nieco rozczarowana. — Od Karłowskiej kupiłam ją przed ośmiu dniami! Wiele mi kosztowała! Lecz czyż nie jest zachwycającym stworzeniem.

— Owszem, jest ładna, bardzo ładna, — odparł chłodno mr. Helpert.

Nie unosił się zbyt ciekawie, nie chciał bowiem dać poznać, jak go zainteresowała okazana dziewczyna. Garvingowa podniosła oczy i spojrzała na niego z swym towarem.

— Mógłby mi nabyć od pani! — dorucił jeszcze z zimnieniem. — Chodzi tylko o cenę, czy nie jest zbyt droga.

Słysząc to, przygryzła Garvingowa wargi ze złości, tak jak oburzał spokój kupiecki towarzysza. Znając się jednak na tego rodzaju handlowych arkanach, szybko odzyskała dobry humor.

Dalsza rozmowa toczyła się w już przy stole w pokoju Jacka. Kielichy wódki krążyły dokoła. Długo ułbiał Helpert interes ze starą Garvingową, postawiła mu bowiem niemożliwie wysoką cenę. Bardzo mało odstąpiła od niej, aż się wreszcie ugodzili. Zadecydowali oboje, że Helpert zabierze dziewczynę następnego dnia.

— A jeśli ona będzie się opierała i nie będzie chciała pójść? — przerwał im Jack.

— Tak się zrobi, że pójdzie samowolnie za panem Helperem! — odrzekła, śmiejąc się wyrafinowana lotryzka. Damy jej dzisiejszej nocy sposobność do ucieczki, którą ona wykorzysta natychmiast. Daleko nie zajdzie, gdyż skarżyła się dzisiaj na osłabienie. Pan będzie ją śledził z pewnej odległości. Z obawy przed pościgiem, wyczerpana na siłach, będzie pana prosiła o pomoc. Niby miłosierny Samarytanin ułituje się pan nad biedną dziewczyną i zabierze z sobą na wózek do St. Luis, a następnie przewiezie koleją do Charlestonu.

Pojedzie chętnie, tylko należy ją utrzymywać w mniemaniu, że ją pan odstawi przyjaźni do St. Louis. Jak postąpić wypadnie później, pouczając pana chyba nie potrzebuje.

Podobał się ten chytry plan obu mężczyznom. Śmiali się też wszyscy serdecznie. Helpert zaaprobował ten podstęp od ręki. Postanowiono, że Garvingowa pozornie przez nieuwagę zostawi drzwi łączące pokój Marii z jej sypialnią otwarte. Werderówna spostrzeże to naturalnie i nie omieszka skorzystać z nadarzającej się jej sposobności do ucieczki.

Wcześniej, niż zwykle, udała się nasza stara dama na spoczynek.

Ukończwszy paktację z Helperem, odwiedziła jeszcze Marię. Siedziała ona przy otwartym oknie, chłodząc wieczornym powietrzem swe rozpalone czoło.

Wieczorem, gdy upał sfołgował, czuła się daleko lepiej. Jakkolwiek położenie jej było niezmienne rozpalone, przeznaczała jeszcze jakieś nowe niebezpieczeństwo. Słyszała zajeżdżający przed dom wóz, a wkrótce potem głosy. Była to rozmowa Garvingowej z przybyłym gościem.

Rozjaśnione oblicze wchodzącej pani Garving wzbudziło w duszy dziewczęcia nowe podejrzenia i nowe obawy. Serce jej zakolało gwałtownie.

Stało coś przed nią, jakby straszne widmo.

Zapytała się swego kata, byłoby bezcelowem. Stara nie powiedziała jej prawdy. Śmiertelną trwogą przejęta, zaledwie rozumiała słowa do niej wymawiane. Patrzyła na swą dręczycielkę wzrokiem lekliwym i pełnym pogardy.

Wreszcie oddaliła się mrs. Garving do swego pokoju, a Maria leżąc oddechła. Obecność takiej nędzniczki zdawała się tamować oddech w jej piersi.

Niepokój wewnętrzny targał jej duszę. Nie myślała nawet o łóżku. Obawiała się, by ją stara kanalia znowu nie uspiła jakimś narkotykiem i nie uprowadziła w dalekie strony.

Dłatego przy kolacji nie tknęła nawet wina. Oparta na oknie wodziła ociężałym wzrokiem po dalekiej przestrzeni.

Kiedy wybił dla niej godzina wybawienia? Kiedy zobaczy swe dziecię, i swą przyjaciółkę? Nie znalazła odpowiedzi na tak ważne dla niej zapytania.

W domu wybiła właśnie jedenasta godzina. Ciężko westchnąwszy wyprostowała się w oknie. Gdy się obróciła omal nie krzyknęła.

Drzwi prowadzące do pokoju Garvingowej nie były zamknięte.

Zbliżywszy się na palcach pod drzwiami, słyszała wyraźnie głęboki, regularny oddech śpiącej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1ej)

nie ma, a przewodniczącą Rady Narodowej w Lubaniu stanowczo zaprzeczył samej informacji.

Nikt z zapytanych o wydanie podobnym nie słyszał. Również w komendzie milicji "kategorycznie zaprzeczono prawdziwości artykułu w "Sztandarze". W prokuraturze powiedziano, "że nikt tu E. Barbarowicza nie widział na oczu".

"A tymczasem — pisze "Słowo Powszechne" — na artykuł ten powołano się już parę pism, m. in. Bogdan Czesko w "Przeglądzie Kulturalnym" w artykule "Pomruki z pomroki".

Ponieważ na Dolnym Śląsku istnieje jeszcze jedna miejscowość o nazwie zbliżonej do Lubania — Lubin, więc korespondentka "Słowa Powszechnego" udała się tam.

"Ale i w Lubinie stwierdzono, że ani Grochówka, ani opisanych wydarzeń w Lubinie, ani koło Lubina nie było".

Tak to komunisty wymyślają opowieści oparte na fałszu i starają się burzyć ludzi, mąci i wywoływać zamieszanie! Jest to zwykłe oszustwo!

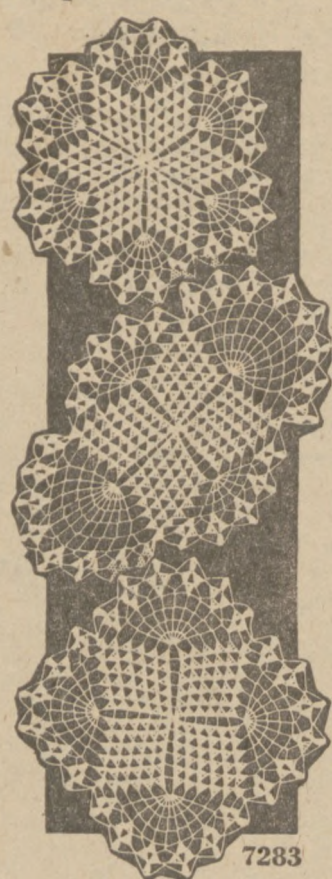
Polskie Orkiestry Szykują Się Do Konkursu

Paryż. — (API). — Wielki konkurs muzyki ludowej, jaki odbędzie się w maju b.r. w Roubaix przyciągnął uwagę licznych polskich zespołów muzycznych.

Ze względu na to, że konkurencja zespołów francuskich będzie liczna i silna — polskie zespoły dokładają pracy i starają by wypaść jak najlepiej.

Konkurs muzyki ludowej organizowany jest przez stowarzyszenie "Federation des Amateurs Lyriques". Dla wyróżnionych zespołów zarząd miasta Roubaix przeznaczył liczne nagrody.

Komplet Serwetek



by Alice Brooks

Wzór 7283

Serwetki 3 kształtów do różnego użytku w domu. Zrobicie dla siebie lub na podarki. Wzór 7283 obejmuje dokładne wskazówki wyszydełkowania 3-ch serwetek: — kwadratowej 9 cal., okrągłej 9½ cal. i owalnej 8½x13 cal. Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG Jest Do Nabycia

Nowy Katalog Robót obejmuje wiele ilustracji słynnych wzorów do wyszywania, pocięcia, dzierżanki, szydełkowania, robienia dekoracji w domu, zabawek, różnych podarków, nadto 2 wzorki darmo w katalogu. Cena katalogu 25c. Przesyłanie w srebrze lub znaczkiem pocztowym, adresując DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Imię i Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan.....
No. Modelki.....

Z Konferencji Dziennikarzy Polskich w Washingtonie



W ramach Zjazdu Kongresu Polonii Amerykańskiej w dniu 11-go kwietnia, w hotelu Raleigh w Washingtonie, odbyła się konferencja dziennikarzy polskich, której przewodniczył red. Feliks Popiński, prezes Okręgu Wschodniego Związku Dziennikarzy Polskich w Ameryce. W konferencji brało udział 24 dziennikarzy z prasy i radia.

Referaty wygłosili: red. Tadeusz Szybel z Nowego Świata, red. Karol Piątkiewicz z Dziennika Związkowego, red. Franciszek Dziób, z biura chińskiego ZPPA i mec. Karol Rozmarek, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Oficerowi Niemieckiemu Było Wszystko Wolno

Tak Próbuje Bronić Zbrodniarzy Wojennych Niemcy

Sąd przysięgłych w Monachium skazał niedawno hitlerowskiego marszałka Ferdynanda Schornera na cztery i pół roku więzienia za jedno zabójstwo dokonane i dwa zabójstwa usiłowane. Obrona będzie oczywiście apelowała i spodziewać się należy, iż Schorner faworyt fuhrera, odznaczony licznymi odznakami i brylantami do krzyża rycerskiego orderu Żelaznego Krzyża (to odznaczenie o przydługim nazwie było osobistym pomyślnym Hitlera) — przyczyni się do jego uwolnienia.

W Niemczech Zachodnich, którzy czują się wyżsi ponad prawo i sprawiedliwość, ponad wyroki sądowe, ponad ocenę zwykłych śmiertelnych. — C. Ankiewicz.

Brutalny Żołdak

Sama sprawa Schornera nie jest zbyt interesująca. Nie trudno odgadnąć, że może mieć na sumieniu ten brutalny żołdak, znany z tego, że ciskał dokoła wyrokami śmierci i że do ostatka bronił hitlerowskiej Rzeszy. Jeżeli Schornerowi niewiele tylko udowodniono, to zapewne dlatego, że najważniejsi świadkowie nie żyją, najważniejsi z żyjących zachowują swoje informacje dla siebie, a innych pewnie niezbyle gorliwie szukało. Podobnie rzecz się miała w wielu procesach hitlerowskich zbrodniarzy.

Bardziej interesujące są komentarze, jakie w związku z tym procesem znajdujemy w głównym organie organizacji militarystycznych w Niemczech Zachodnich, w miesięczniku "Deutsche Soldaten-Zeitung".

Sądy Wojskowe a Cywilne

Czytamy tutaj między innymi, iż jest rzeczą oczywistą, że cywilny sąd nie jest i nie może być zgoła zdolny do wydawania wyroków w sprawie wydarzeń czysto wojskowych. "W żadnym innym kraju na świecie coś podobnego nie byłoby możliwe" — twierdzi "Deutsche Soldaten-Zeitung". A w dalszym ciągu pismo wyraża najgłębsze oburzenie, iż prokurator osmielił się w ogóle zaatakować militarystów niemieckich, którzy dwukrotnie doprowadzili Niemcy do klęski i ścigali na nie nienawistnie całego świata.

"Cnoty żołnierskie" marszałka Schornera stanowią zaś w oczach militarystycznej redakcji usprawiedliwienie i czynią właściwie niezrozumiałym wszelkie postępowanie sądowe, cokolwiek Schorner ma na sumieniu.

Przy sposobności zaznacza się tutaj, że w procesie Schornera przewodniczył ten sam sędzia, co uprzednio w procesie dowódcy straży przybocznej Hitlera, mordercy i wodza morderców, Seppa Dietricha. W tym mocnym podkreśleniu nazwiska sędziego Ludwiga Grafa kryje się niedwuznaczna groźba: "Oto ten, który osmielił się sądzić..."

Albowiem jak już widzieliśmy, niemieckich generałów i marszałków sądzić nie wolno. Zwłaszcza zaś nie wolno ich sądzić cywilnym sądem. Ale nie dość na tym: także i historykom nie wolno sięgać aż tak wysoko. Prusko-niemiecka kasta oficerska, która

oddawała się w służbę największego zbrodniarza dziejów i na jego rozkaz niszczyła, grabiła i zalewała krwią całą Europę przez długich sześć lat, wyższą jest ponad wszelkie wyroki i oceny...

Wybitny historyk niemiecki profesor uniwersytetów w Chicago i Tubingen, Rothfels, oburza się na przykład, że jego brytyjski kolega Wheeler-Bennett waży się oceniać postępowanie uległych Hitlerowi dowódców Wehrmachtu.

"Któż chce się ważyć na to, aby zaglądać do wnętrza duszy zwykłych do milczenia meżów?" — zapytuje patetycznie historyk niemiecki. Kiedy indziej zaś twierdzi, że przy ocenie postępowania generałów niemieckich chodzi o "sprawy oceny, które stoją ponad kompetencją historyka i w ogóle ludzi śmiertelnych".

Pozostawiliśmy przeto poza sobą zwykłe cywilne sądy, niezdolne do sądenia wielkich zbrodniarzy w niemieckich mundurach, pozostawiliśmy nawet historyków, a wreszcie wszelkich ludzi śmiertelnych. Militarystom niemieckim, militarystom prusko-hitlerowskim wyższy jest ponad wszelką ocenę, wszelki sąd, wszelkie wyroki...

Nie są to czcze słowa. Sądy niemieckie po drugiej wojnie światowej przedstawiały zdumionemu światu długi szereg wyroków, z których wynikało, że oficerowi niemieckiemu było wszystko wolno, że był on prawowitym panem życia i śmierci nad każdym Niemcem, nie mówiąc już nawet o ludziach innej narodowości. W okresie Weimarskim... po pierwszej wojnie światowej, tajne militarystyczne sądy kapturkowe mordowały kogo chciały; jawne sądy niemieckie powstrzymywały się od wszelkiego ścigania morderców. Ba, wysługiwały się im jeszcze tam, gdzie tego żądali, w samych tych latach 1923-1925 sądy niemieckie wydały 1,114 (tysiąc sto czternaście) wyroków skazujących "za zdradę kraju" przeciwko pisarzom, publicystom i dziennikarzom zwalczającym militarystów i odstawiającym tajemnicę zbrojnych się po-nownie Niemiec.

Zbrodniarze Wojenni

Po pierwszej wojnie światowej trybunał Rzeszy, sądząc w Lipsku, na żądanie aliantów, niektórych militarystycznych zbrodniarzy wojennych spod znaku piketabau, uczynił z tych procesów taką komedię, że przedstawiciele mocarstw sprzymierzonego wycofali swych przedstawicieli.

Wszystko to byłoby ponurym wspomnieniem, gdyby sama armia niemiecka należała do wspomnień. Ale armia niemiecka rośnie na nowo — na gruncie tych samych tradycji, pod dowództwem tych samych lub podobnych ludzi.

W procesie Schornera jeden z wyższych sędziów wojskowych dawnego Wehrmachtu stwierdził, iż znane mu są liczne nazwiska oficerów niemieckich, którzy wydawali rozkazy rozstrzelania bez sądu w ostatnim okresie wojny. Zapytany o te nazwiska, prosił o uzyskanie dlań z bońskiego ministerstwa wojny pozwolenia na złożenie ze-

Pseudo-Katol. Paxowska Ofensywa Pod Szyldem "Akcji Odnowy Moral."

(Dokończenie ze str. 1-iej)

to wartości się zastanowić, czy tylko my jesteśmy temu winni... Łamanie prawa stało się u nas nagminną praktyką nie tylko dlatego żeśmy dranie i huligani. Często przyczyną okazywało się i to, że prawo było wieloznaczne, zawile... że w minionym okresie zalewano nas powodzią ustaw, dekretów, zarządzeń, rozporządzeń, zmiennech, przeczących nieraz sobie i tak skomplikowanych, iż sam diabeł by się w nich nie rozeznął, że wreszcie prawo częstokroć wydawało się u nas zgola do życia nie dopasowane, tworzone... w doktrynerskiej, abstrakcyjnej, sztucznej próżni. I nie tylko chodzi tu o prawo w ścisłym tego słowa znaczeniu, tyczy się to przecież plac, cen, norm i przenajgorzniejszych wskaźników. W swoim świetnym przemówieniu sejmowym poseł Zbigniew Makarek wziął jako przykład pracowników pewnego zakładu. Są oni płatni od metra wykonanej roboty, przy czym płaca ta skalkulowana jest tak, że za cały dzień arcydziełki orki zarobić można 600 złotych miesięcznie. Wymienieni pracownicy zarabiają jednak ponad 2,000 złotych miesięcznie.

W jaki sposób? po prostu podają fikcyjny, nierealny metraż, a pracodawcy zatwierdzają go, wiedząc, że inaczej roboty w ogóle wykonana nie będzie. Podobnych przykładów każdy z nas zna tuż... "W ten sposób energia i pomysłowość ludzka staje się motorem działań nielegalnych, zaś działania takie, zataczając coraz szersze kręgi, wciągają w swą orbitę nas wszystkich. Dostojanie prawa do życia i życia do prawa, oto podstawowy problem moralno-społeczny w dzisiejszej Polsce."

"Ruch Faszystowski" — Piszą Komuniści

To ostatnie zdanie wyraża jeśli nie całość to na pewno znaczną część realnego programu odbudowy moralnej. Kisielski jest przekonany, że "choroba została rozpoznana i że znaleźli się lekarze, którzy podjęli się ją leczyć."

Akcję Odnowy Moralnej zatakowała ostro prasa komunistyczna. "Nowa Kultura" twierdzi wprost, że jest to reakcyjny ruch faszystowski. W odpowiedzi na to absurdalne oskarżenie przywódca tej akcji Zygmunt Przetakiewicz w tygodniku paxowskim "Kierunki" z 20 kwietnia bieżącego roku stwierdza uroczyście, iż zarówno PAX jak i ruch odnowy moralnej stoi mocno na stanowisku socjalistycznym, uznaje socjalizm za najbardziej postępowy i najlepszy ustrój świata, uznaje w pełni przodownictwo klasy robotniczej w polityce wewnętrznej i przodownictwo Rosji Sowieckiej w polityce międzynarodowej państw komunistycznych i że ruch odnowy moralnej jest najzupełniej zgodny z hasłami wysuniętymi przez towarzysza Gomułkę, na dziesiątym Plenum Komitetu Centralnego partii.

Ataki są zrozumiałe

Ataki pism komunistycznych na akcję odnowy moralnej są zrozumiałe, zważywszy, że akcja ta mimo całej frazeologii socjalistycznej jest prowadzona w oparciu o zasady etyki katolickiej. Dziwnym natomiast może wydawać się fakt, że do ataków tych przylączył się również katolicki "Tygodnik Powszechny." Ten ostatni jednak atak ma odmienny charakter. Nie kwestionuje samych celów akcji lecz użyteczność środków używanych do tego celu.

Autor ośnośnego artykułu w Tygodniku z 13 kwietnia, poseł Stefan Kisielski przyznaje, że cele tej akcji są niewątpliwie słuszne. Natomiast wyraża przekonanie, że stosowane przez Paxowców środki poza samoreklamą tej organizacji nie mogą przynieść poważniejszych rezultatów, a nawet przeciwnie odwracając uwagę od sedna sprawy i konkretnych źródeł tych smutnych przejawów mogą raczej zaszkodzić sprawie tak potrzebnej odnowy moralnej. Paxowski "Front Odnowy Moralnej" ogranicza się bowiem do ogólnikowych wezwań rezolucji i hasel moralizatorskich, które łatwo mogą stać się pustym słowem, jak kiedyś hasło "sanacji moralnej".

O wprowadzeniu niezbędnych reform społeczno-gospodarczych, któreby opanowały źródło zła, przyzwyczajony do posulustwa i konformizmu politycznego PAX, w ogóle nie mówi. Moralizatorska frazeologia nie umoralnia społeczeństwa.

Kisielski ma dużo racji

Kisielski ma dużo racji stwierdzając, że dla podtrzymania a tym bardziej dla odbudowania moralności społecznej trzeba stworzyć takie warunki ekonomiczne, społeczne i prawne, w których wszelkie mniejsze lub większe nielegalne kombinacje finansowe przestaną być koniecznością życiową przeciętnego człowieka, a staną się wyłącznie specjalnością świadomych przestępców.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji wydaje się jednak wątpliwe czy w systemie komunistycznym uda się w przyszłości najbliższej stworzyć takie warunki.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Za tylko 5c dziennie możecie sobie przyswoić Czyste Ciepłe Krewi... i uwolnić się od

Zmęczenia... Nerwowości

Ekspert żywności powiada, że żywność traci witaminę po ugotowaniu, a oprócz tego nieodpowiednia dieta może przyczynić się do osłabienia waszej energii, siły i odporności, powodując że samopoczucie — utratę apetytu — wpływające ujemnie na sen — dlatego że wasz organizm odczuwa brak witamin i żelaza.

Uzupełnijcie te wszystkie braki codziennie tylko jedną kapsułką WITAMIN "STAR". Tylko jedna taka kapsułka o nazwie WITAMIN "STAR" uzupełni wszystkie braki witamin i żelaza w waszym organizmie w sposób zupełnie naturalny, które znalezienie można w następujących produktach spożywczych:

1 kw. pasteryzowanego mleka
1/2 funta szynki
6 unc. świeżego soku pomarańcz.
1 funt buraczków
1/2 funta chudego boczku
1 funt masta
1 funt chudej wieprzowiny
1/2 funta seleru

Zadajcie dzisiaj Kapsułkę WITAMIN "STAR" u Waszego Aptekarza — \$4.95.

lub piszcie do Star Pharmaceutical Co., 957 N. Ashland Ave., Chicago 22, Ill. po zapas na czepniejąc.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Ulica.....

Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

Wzór 4673

Spódniczka z 8 kłινόw ala teższych pań. Do zrobienia można użyć płótna lub bawełnianego materiału.

Wzór 4673 można nabyć podług miary w pasie w calach: 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 30 potrzeba 2½ jarda 39 cal. materiału.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Ulica.....

Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

Wzór 4673

Spódniczka z 8 kłινόw ala teższych pań. Do zrobienia można użyć płótna lub bawełnianego materiału.

Wzór 4673 można nabyć podług miary w pasie w calach: 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 30 potrzeba 2½ jarda 39 cal. materiału.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Ulica.....

Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

Wzór 4673

Spódniczka z 8 kłινόw ala teższych pań. Do zrobienia można użyć płótna lub bawełnianego materiału.

Wzór 4673 można nabyć podług miary w pasie w calach: 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 30 potrzeba 2½ jarda 39 cal. materiału.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Ulica.....

Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

Wzór 4673

Spódniczka z 8 kłινόw ala teższych pań. Do zrobienia można użyć płótna lub bawełnianego materiału.

Wzór 4673 można nabyć pod

O Udział Organizacji Polonijnych w Manifestacji 3-go Maja

Obchód manifestacyjny największego naszego święta narodowego, Rocznicę Konstytucji 3-go Maja, odbędzie się w niedzielę, 4-go maja.

Specjalna jest prośba o wzięcie udziału w wymarszu Organizacji p o siadających mundury, kostiumy, sztandary, własne kapele, drużyny trębacz-doboszy, itp., Organizacji młodzieżowych, chórów, oraz organizacji lub firm, które mogą wystawić własne rydwany.

Musimy wystąpić jaknajliczniej i jak najokazalej, by wykazać, że Polacy są solidarni i świadomi swej wspaniałej przeszłości.

UWAGA—Wydział Oświaty ZNP, wyznaczył nagrody dla zespołów kapel, drużyn trębacz-doboszy, grup umundurowanych i w kostiumach, oraz rydwanów. Komitet sędziowski wyda decyzję co do nagród.

Przewodnicząca Wydziału Oświaty ZNP, p. Franciszka Dymek, wiceprezesa ZNP, apeluje, aby wszystkie organizacje polskie zechciały przylączyć się do sukcesu tego wystąpienia.

Zgłoszenia można skutecznie telefonicznie, dzwoniąc AR. 6-0700 lub zgłosić się osobiście do biura Wydziału Oświaty w Gmachu ZNP., 1520 W. Division St.

Nagrody dla Kapel. Drużyny Trębacz i Doboszy, Rydwany oraz dla Grup Umundurowanych:

Dla Kapel:

Nagroda 1sza—\$50.00 w gotówce i Puhar.

Nagroda 2ga—\$25.00 w gotówce i Puhar.

Nagroda 3cia—Puhar.

Dla Drużyn Trębacz i Doboszy:

Nagroda 1sza—\$50.00 w gotówce i Puhar.

Nagroda 2ga—\$25.00 w gotówce i Puhar.

Nagroda 3cia—Puhar.

Dla Grup Umundurowanych lub w Kostiumach:

Nagroda dla wyróżniającej się Grupy (Starszej) umundurowanej lub w kostiumach—Puhar.

Nagroda dla wyróżniającej się Grupy (Młodziej) umundurowanej lub w kostiumach—Puhar.

Nagroda dla najliczniejszej Grupy (Starszej) — Puhar.

Nagroda dla najliczniejszej Grupy (Młodziej) — Puhar.

Dla Rydwanów:

Nagroda 1sza—Puhar.

Nagroda 2ga—Puhar.

Nagroda 3cia—Puhar.

Zebranie Organizacyjne Okr. 12 ZNP w Sprawie Rozwoju 29 Kwieśnia

Do Pań i Panów, Prezesów, i Prezesek, Sekretarzy Finansowych, Organizatorów i Organizatorek Z. N. P. Grup i Gmin w Okręgu 12 ZNP.

We wtorek, dnia 29-go kwietnia, 1958 roku, o 8ej wieczorem, odbędzie się zebranie w sprawach organizacyjno-rozwojowych.

Zebranie to odbędzie się w sali Kościuski pnr. 1758 W. 48th St., w Chicago, Ill.

W zebraniu wezmą udział wszyscy pp. prezesi i prezeski, sekretarze i sekretarki finansowe, oraz organizatorzy i organizatorki ZNP.

Na powyższe najserdeczniej zapraszamy pań i panie i zachęcając wyrazić poważania, pozostajemy z bratnim i siostrzanym pozdrowieniem.

—Franciszek Jendryszek, kom. Okr. 12go ZNP; Maria Gierut-Szelag, kom. Okr. 12go ZNP; Franciszek Prochot, przew. Kom. Rozwoju Okręgu 12-go ZNP.

Gmina 39-ta Z. N. P. Bierze Udział w Obchodzie w Niedzielę, 4-go Maja

Stosownie do uchwały naszej Gminy przypominamy tak delegatom jak i delegatkom grup Gminy 39, że już w tą niedzielę odbędzie się zapowiadany obchód święta narodowego Konstytucji 3-go Maja w Parku Humboldt.

Do licznych współdziałań zapraszamy oprócz członków naszych pp. Chorążych grup i Gmin do wzięcia udziału w całym pochodzie nadając temu naprawdę pięknego uroku, gdy ulicami popsuwa się las sztandarów, gdzie wśród tego szumu dominuje nasz niezwykły sztandar gwiazdy, na którym orzeł unosi się majestatycznie zdążając wśród uczestników pod pomnik Generała Kościuszki, który to ongiś bronił ziemi Wujasama i Wolności Narodów.

A teraz Zarząd Gminy apeluje o jak największą ilość kwatek, z posterów naszych delegatów i członków grup, które będą się uwijały od wczesnego ranka koło naszych kościołów, a następnie ruszymy do kościoła św. Trójcy na solenne nabożeństwo, które odbędzie się o godzinie 10:30 rano, a o 1-szej wyruszymy w pochodzie do Parku, by wysłuchać budzącego programu z okazji Konstytucji 3-go Maja, jego naprawdę chrześcijańskiego ducha, które technie miłością do Ojczyzny naszych Ojców, budząc uczucia obowiązku, który mamy przed sobą.

Wytężmy swoje siły przez nasze Grupy Gminy 39 do ofiarnej pomocy tym, którzy jej potrzebują. — Za Zarząd Gminy: Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekretarka.

Okr. 2 Ligi Morskiej w Wymarszu Majowym

Okręg 2gi Ligi Morskiej w Ameryce postanowił wziąć udział w wymarszu do Humboldt Parku z okazji Dorocznej Manifestacji 3go Majowej.

Wszyscy członkowie drugiego Okręgu są proszeni o przybycie w mundurach i ze sztandarami na miejsce zbiórki, jakie będzie wyznaczone przez Ligę Morską i ogłoszone przez Komitet Obchodu Konstytucji 3go Maja.

Głównym Morskim—Bolesław Dembski, prezes; Jan Bialek, komendant Okręgu.

Święconka Okr. 33-go Rady Polonii Am.

Okręg 33 Rady Polonii Amerykańskiej urządza tradycyjną Święconkę w środę, 7go maja, w dużej sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o 7:30 wieczorem.

Uroczystość ta jest urządzona w celu niesienia pomocy nieszczęśliwym rodakom rozprzeczonym po całym świecie, którzy białym głosem wołają do nas o pomoc. Cel ten jest godny waszego poparcia. Obecność wasza doda nam otuchy do dalszej pracy jaką w obecnej chwili leży przed nami.

A więc komu jest droga polska tradycja ludowa, niechaj przybędzie na tę uroczystą Święconkę, na którą komitet wraz z całym zarządem Okręgu serdecznie zaprasza wszystkie Organizacje, Towarzystwa oraz przyjaciół i sympatyków Okręgu 33 Rady Polonii Amerykańskiej. Za zarząd: W. Szelag, prezes; S. Michałowska, przew.



FOTOGRAFIA TA PRZEDSTAWIA organizatorów i zwycięzców w 12tym Konkursie Literackim Polskiego Klubu Artystycznego. Rząd górny, od lewej: Alfons Kapliński (prezes P.K.A.), Stefania Wajda, Krystyna Rafa, Karola Loch, Tadeusz Slesinski (przewodniczący konkursu), Barbara Migala, Maria Skalska, Wirginia Zurawska, Ksiądz Piotr Fiolek (przewodniczący sędziów). Siedzą od lewej: Florence Ofiara, Barbara Mariani, Judith Siromska, Lillian Budd (autorka i prelegentka), Krystyna Kibisz (wice-przewodnicząca konkursu), Karolina Anna Zurek, Małgorzata Niemiec.

Wyniki Konkursu Literackiego Polskiego Klubu Artystycznego

W dziale nowel pierwszą nagrodę (100-dolarowy Bond Oszczędnościowy) otrzymała Janice Richter, ze szkoły św. Józefa, — drugą nagrodę (50-dol. Bond) Maria Skalska ze szkoły św. Marii Nieustannej Pomocy, a trzecią nagrodę (25-dol. Bond) Donald T. Marleski ze szkoły Webersa.

W dziale szkiców literackich (essays) pierwszą nagrodę (100-dol. Bond) przypadła Marilyn Rokosz; 2-go nagrodę (50-dol. Bond) Wirginia Zurawska (obie ze szkoły Zmartwychwstańców, 3-cia nagroda (25-dol. Bond) Krystyna Ruffa ze szkoły Najświętszej Panny (Madonna).

W dziale tłumaczeń — pierwszą nagrodę (50-dol. Bond) otrzymała Florence Ofiara ze szkoły św. Józefa; 2-ga nagrodę (25-dol. Bond) Carolina Loch ze szkoły św. Józefa; 3-cią nagrodę (książkę i pióro wieczne) Stefania Wajda z Akademii Najświętszej Rodziny.

Honorową wzmiankę i prenumeratę "Banner Magazine" otrzymali: Wirginia Zurawska, Karolina Trinske ze szkoły Marii; Robert Brabda ze szkoły Kardynała Stritcha; Geraldine Sobon ze szkoły św. Józefa; Bernice Borek ze szkoły Lourdes; Karolina Anna Zurek ze szkoły Dobrej Rady; Judith Siromska ze szkoły św. Józefa; Margaret Niemiec ze szkoły św. Marii Nieustannej Pomocy; Gerald Scott ze szkoły Fenwick; Barbara Migala z Akademii Najświętszej Rodziny; Barbara Maziani ze szkoły Dobrej Rady.

Na uznanie zasługują za udział w tegorocznym konkursie następujące osoby: św. Anny, św. Józefa, Akademia DePaul, Evergreen Park Community, Gordon Technical, św. Trójcy, St. Ryty, Tuley i Washington.

Za największą współpracę w konkursie pierwszą nagrodę zdobyła szkoła św. Józefa, a drugą szkoła Zmartwychwstańców. Jako nagrodę dostały książki do ich bibliotek.

Ofiarodawcy: 12-ty, coroczny konkurs literacki, udało się urządzić dzięki subsidej Pol. Klubu Artystycznego i donacji od następujących osób: Feliksa Basisty, Fran. Brodnickiego, Heleny Chrzanowskiej, s. p. Angeli Cyłkowskiej, Dr Juliana Kowalskiej i żony, Dr Anny Mistrar, Haliny Paluszek, Franc. Peski, Dr Karola Ripy, Michała Ryty, pana Sirocichskiego i żony, Annette Slosier, Ireny Stopa, T. Strzelskiego i żony, Karoliny Stypulowskiej, Dr Fran. Tenczara, i Dr. Lillian Wysockiej.

Komitet Sędziów składał się z księdza Piotra Fiolka (przewodniczący), Wandy Baron, Heleny

Echa Kolorowego Filmu o Polsce na Uniwersytecie Chicago

Wyświetlony ostatnio kolorowy film o Polsce, dla studentów uczących się języka polskiego na Uniwersytecie Chicago, wywołał wielkie zainteresowanie młodzieży akademickiej. Jak sami później wyrażali się, że mieli ciekawie inne pojęcie o Polsce. Nigdy nie myśleli, że są tam takie piękne domy — nawet murowane, ulice pełne kwiatów. Studentka nieopolskiego pochodzenia, pani Philip, wyraziła się, że wszyscy mieszkańcy miasta Chicago powinni zobaczyć ten film i wziąć przykład z czystości i piękności ulic polskich miast. Nader ciekawe były wyniki z obserwacji studentów i wyrazy zdziwienia z ich strony, że Polska walczy dla cywilizacji i kultury zachodniej. Wprost nie do uwierzenia, — jak mało Amerykanie — obcego pochodzenia — wiedzą o Polsce. Jest to winna nasza, że za mało mówimy o Polsce do obcych, jak się wyraził p. Al. Kapliński, który wyświetlał ten film i objaśniał go w języku angielskim.

Echa wyświetlonego filmu o Polsce na Univ. of Chicago dotarły i do wieczornej szkoły Wells, i prasza wszystkie Organizacje, Towarzystwa oraz przyjaciół i sympatyków Okręgu 33 Rady Polonii Amerykańskiej. Za zarząd: W. Szelag, prezes; S. Michałowska, przew.

Chrzanowskiej, Bud Conrada, Jądwi Dobrzyńskiej, Eugeniusza Kibisz i żony, Romana Kosińskiego, Stanisława Kubicki, Sabiny Logisz, Haliny Paluszek, Bernardy Pietraszek, Władysławy Śliwińskiej, Heleny Skubikowskiej, Ireny Stopa, oraz Klaudii Wegrzyn.

W urzędzeniu tego konkursu dopomogli: Janina i Wanda Debicke, Pel. Slesinski, i Antoni Milewicz.

Mowy. Wielką atrakcją wieczoru była mowa pani Lillian Budd, autorki poczytnych książek: "April Snow", "Land of Strangers", i trzeciej nowelki, która wyjdzie wkrótce z druku. Budd napisała też książki dla młodzieży, więc z autorytetem mogła dawać pożyteczne rady i zachęty dla młodych konkursantów. Ksiądz Fiolek ogłosił zwycięzców i rozdął nagrody. Alfons Kapliński, prezes P. K. A., zwrócił uwagę na wielkie znaczenie sztuki pisaną w każdej profesji i karierze. Krystyna Kibisz zdała sprawozdanie z tłumaczeń i ich oceny. Ona wskazała na znaczenie tłumaczenia z polskiego języka na angielski dla poznania lepiej tych języków.

Helena Prochaska, sędzia zeszłorocznego konkursu, powiedziała publiczności, że dzięki zeszłorocznemu doświadczeniu ona była w stanie zorganizować i przeprowadzić w tym kraju konkurs pod patronatem The Czech-Slovak Council of Higher Education. Program wieczoru ułożył Tadeusz Slesinski, przewodniczący konkursu.

Znany Związkowiec Wraca Do Zdrowia

Antoni Mikielecki, znany ogólnie związkowiec, długoletni prezes Grupy 170 ZNP Tow. Tomasza Zana, w tych dniach poddał się ciężkiej operacji w szpitalu św. Marii z Nazaretu, przy N. Leavitt i Haddon ul.

Obecnie p. Mikielecki przychodzi do zdrowia i prawdopodobnie w sobotę powróci do domu.

Dwudziesto Pięćto Lecie Pracy Na Radio Dra. Włodzimierza Sikory

Przyjaciele i Admiratorzy Urządzili Jubilatowi Miłą z Tej Okazji Niespodziankę

W pięknych salach klubowych Skyline Terrace hotelu Sherman, w śródmieściu, odbył się bankiet zorganizowany przez grono przyjaciół, pragnących uczcić 25-tą rocznicę pracy radiowej Dr. Włodzimierza Sikory.

Dla Dr. Sikory była to wielka niespodzianka, a dla uczestników miła i wzruszająca okazja złożenia gratulacji długoletniemu i zasłużonemu pracownikowi polskiego radia w Chicago.

Praca radiowa, choć łączy się ściśle z dziennikarstwem, jeśli chodzi o dział wiadomościowy i informacyjny, oraz z teatrem, jeśli chodzi o stronę rozrywkową, jest bardzo niewdzięczna, bo nie zostawia śladów — rozplywa się jak przysłówowy "radiowy eter". Jeśli są ślady, to pozostają one w umysłach i sercach słuchaczy, a tych Dr. Sikora miał dużo w ciągu swej 25-cio letniej pracy. Są też wzmianki prasowe i do nich się odwoływał.

Oto, co pisze o Dr. Sikorze prasa Krajowa:

25 Lat Pracy

"W tym roku mija 25 lat od czasu, kiedy Dr. Sikora po raz pierwszy przemówił po polsku w amerykańskim radio, w Chicago. Odtąd niezmiennie przez ćwierć wieku prowadzi polskie audycje radiowe o bardzo różnorodnej treści i formie. Z reguły sam pisze teksty swych programów, sam dobiera muzykę, reżyseruje przy tym całość.

Podkreślić trzeba wysoki poziom tych audycji. Znaczną ich część jest poświęcona historii Polski i wybitnym postaciom naszych dziejów.

Dr. Sikora jest autorem, producentem i reżyserem całonocnych słuchowisk pod nazwą "Ka-

Rewia Muzyczna "Z Sercem w Plecaku"

W sobotę, dnia 10-go maja w sali Związku Polek przy 1309 N. Ashland Ave., wystawiona zostanie wesoła Rewia Muzyczna pt. "Z Sercem w Plecaku", pióra znakomitego autora wodewili, sztuk i kompozytora znanych nam wszystkim pieśni, Wiktora Budzyskiego.

Na program złożą się wokalne występy wybitnych solistów sceny chicagowskiej: Moniki Gajdy, Stefana Wyckia, Andrzeja Kędzierzkiego, przy akompaniamencie połączonych trzech najpopularniejszych zespołów muzycznych: "Blue Band (S. Cichecki), "Continental" (J. Kapinos), "Silver Star" (Z. Plontek).

Pełne humoru skecze z udziałem Stanisława Garczyńskiego i Adama Kasprawa, oraz solowe występy orkiestry.

Początek Rewii punktualnie o godz. 7:30 wiecz. Po Rewii dancing przy dźwiękach 12-osobowego zespołu orkiestralnego. Bilety rezerwowane tylko w przedsprzedaży w restauracji Lenard oraz w Klubie "Bagatela".

Z Gminy 87-ej ZNP

Zawiadamia się wszystkich delegatów i delegatki, że miesięczne posiedzenie Gminy 87 ZNP odbędzie się w piątek, 2go maja. Posiedzenie odbędzie się w sali Wodarczyk, 2149-51 W. 21 ul., o 8ej wieczorem. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Wszyscy delegaci i delegatki powinni być obecni.

Upraszam się chętnie matki i ich córki do zgłoszenia się jako kwatarki na niedzielę 4go maja. Cel jest dobry poparcia, gdyż zebrane pieniądze idą na oświatę i młodzież.

Zgłoszenia składać do pani Forrys, 2125 W. Coulter ul., telefon Virginia 7-7681. Na posiedzeniu tym będzie zdane także sprawozdanie z zabawy Gminy naszej. — Stan. Cieśla, prezes; Stan. Węgrzyn, sekr.

Kalendarzyk Zabaw

Wtorek, 29 Kwieśnia

Chór Pań Echo, chcąc ugościć swoje członkinie, urządza wieczorek dla nich, również zapraszając panie i panienki, którzy dobro krzewienia pieśni polskiej leży na sercu, aby wstąpiły w nasze szeregi, oraz przybyły na przyjęcie dla nich w restauracji Lenarda (na balkonie), 1307 N. Milwaukee Avenue, 29-go kwietnia o godz. 8ej wieczorem. — J. Wikar, prezeska; Waleria Zdebski, koresp.

Instalacja Stow. Kupców i Przemysłowców 26ej Wardy

Jutro wieczorem w "Como Inn" odbędzie się instalacja nowoobranego zarządu Stow. Kupców i Przemysłowców 26ej Wardy, której dotychczasowym prezesem był popularny działacz na nieświe społecznej i narodowej, Czesław J. Trautwisk. Nowy ster, czyli prezes Stow. Kupców i Przemysłowców 26ej Wardy, powierzone również popularnemu działaczowi na nieświe społecznej i narodowej, Władysławowi G. Bazula, dotychczasowemu wiceprezowi.

Wraz z prezesem Bazulą zaproszeni będą również następujący urzędnicy: George Macy, wiceprezes; Albert Wyse, sekr. prot.; Józef Szponder, sekr. fin.-skarbni i Stanisław Bialek, marszałek.

Przysięgę od nowego zarządu odbierze ks. Franciszek Niklibor, który również przeprowadzi cały program instalacyjny.

Wiosenna Zabawa Skarbu Narodowego

Komitet Skarbu Narodowego, jaknajserdeczniej zaprasza całą Polonię na Wiosenną Zabawę Skarbu Narodowego — która odbędzie się w sobotę, dnia 3 maja, o godzinie 8ej wieczorem, w salach restauracji Patria, 2011 W. North Ave.

Wyborowa orkiestra, dobrze zaopatrzone bar i bufet gwarantują beztroską zabawę.

W sprawie rezerwacji stolików, prosimy telefonować: K. Sztarnal, AL 2-8323, B. Gawroński, AR 6-2490, A. Stokinger, BR 8-3983.

Ze względu na cel, jakim jest zbieranie funduszy na Akcję Niepodległościową uprzejmie prosimy o jaknajwiększe poparcie, lub w wypadku niemożności wzięcia udziału w zabawie, z podziękowaniem przyjmijmy jednorazową daninę na Skarb Narodowy, którą prosimy przelać: Skarb Narodowy, Sekr. Gen. B. Gawroński, 2043 W. Pierce Ave., Chicago 22, Illinois.

Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Akademia Żałobna w Rocznicę Zgonu Marszałka Piłsudskiego

Tradycyjnym zwyczajem od szeregu lat Liga Morska na terenie chicagowskim urządza żałobną akademię w rocznicę śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Apelujemy do wszystkich Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, a szczególnie do nowej Polonii, byłych żołnierzy pierwszej i drugiej wojny światowej, o wzięcie udziału w żałobnej akademii ze sztandarami.

Badany wykonawcami i godnymi spadkobiercami idei i testamentu duchowego Wodza naszego Narodu, który w zmienionych warunkach politycznych nie może dziś urządzić takich akademii w kraju naszych ojcz.

Prosimy prezesów wszystkich organizacji polonijnych, komendantów placówek kół SPK, AK i t. d. o zachęcenie swoich członków do przybycia na tę patriotyczną, narodową i żałobną uroczystość. Akademia odbędzie się 14-go maja (środa) o godzinie 8ej wieczorem w Auditorium św. Trójcy (róg ulic Division i Cleaver). Program akademii będzie w prasie we właściwym czasie.

Pozdrawiamy wszystkich naszym hasłem ligowym "Góra Polskie Morze!" — Komitet Akademii: Stefania Cichowska, przewodnicząca Akademii, Dyrektorka na obwód 5-ty Ligi Morskiej w Am.; Adam Wolak, sekr. Akademii.

Oddział "Morze" Nr. 57 Ligi Morskiej przy Okr. 7, odbędzie posiedzenie w czwartek 1-go maja o 8 wiecz., w sali Słowackiego, 1700 W. 48ma ul. Posiedzenie to jest najbliższe Dnia Matek. Zarząd postanowił więc uczcić Matki tego wieczoru. Członkowie i członkinie są proszone o liczne przybycie. Ważne sprawy do omówienia. — W.J. Duda, prezes; T. Brycki, sekr.

Oddział im. Kwaśniewskiego Oddział im. Gen. Kwaśniewskiego Nr. 43 Ligi Morskiej urządza zabawę taneczną, która odbędzie się w niedzielę 1-go czerwca, w

Wrz. 29 Kwieśnia

Z Wydz. Kobiet Okr. 13-go ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 1-go maja, w sali Wydziału Kongresu Pol. Am. pnr. 1838 W. Division ulica, o godzinie 8ej punktualnie.

Prosimy wszystkie delegatki o jak najliczniejsze przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia jak również będzie dalej omawiana "Zabawa Stożkowa", którą Wydział Kobiet Okręgu 13 ZNP urządza w niedzielę, 5-go października, w sali powyżej podanej. — Rozalia Wójcik, komisarz; Helena Poprawska-Mikolajczyk, sekr. Wydz.

Zaproszenie Na Akademii Majową Koła Rodzicielskiego

Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Polskiej Szkole Sobotniej Przedmiotów Ojczystych ma zaszczyt zaprosić na Akademii 3-cio Majową, zorganizowaną staraniem Koła Rodzicielskiego, która odbędzie się w sobotę, dnia 3-go maja, w sali rekreacyjnej szpitala Sióstr Nazaretanek, przy skrzyżowaniu ulic Thomas i Oakley. Na program akademii złożą się występy dzieci, młodzieży i osób starszych. Początek akademii o godz. 5:30 po południu.

Posiedzenie Oddziału "Gdańsk" Nr. 50 Ligi Morskiej w Ameryce

Miesięczne posiedzenie Oddziału "Gdańsk" odbędzie się dnia 30 kwietnia 1958 r., w środę o godzinie 8 wieczorem, w sali Rainbow Garden, 1425 W 51st str. Jest to posiedzenie przewodniczącego. Ważne sprawy są do załatwienia. — J. Tabisz, prezes; K. Kaczmarczyk, sekretarz.

Kapela Pulaski Post w Pochodzie Do Pomnika Kościuszki

Jak rok rocznie tak i tego roku, stosownie do uchwały, jaka zapadła na ostatnim zebraniu, Kapela Pulaskiego wraz ze swą Królową i Oddziałem pomocniczym bierze udział w pochodzie 3-go Maja, jaki się odbędzie już w tą niedzielę, dnia 4-go maja.

Zbiórka kompletu kapeli, Oddziału Pomocniczego i Królowej, będzie u członka Kapeli p. Jana Piłat, 1415 W. Division st. punktualnie o godzinie 12 w południe. Po skończonej paradzie wszyscy udamy się do lokalu pani Królowej, która przygotuje dla Kapeli królewskie przyjęcie pod nr. 1656 N. Troy st., jeden blok na północ od pomnika Kościuszki.

Wraz z Kapelą pomaszeruje również Posterunek Victory Nr. 40 PLAW wraz z Oddziałem Pań. Prosimy bardzo o punktualne przybycie na miejsce zbiórki, 1415 W. Division ul., o 12 w południe. — Ed. Sikorski, dyrygent; Józef Krawczyk, komendant; Józef Stasiak, adj.

"SIXTIANA"

Reg. U. S. Pat. Office
TERAZ ZNOWU DO NABYCIA
Dla Starszych i Dzieci
Maść Sixtiana, środek przeciwdziałający, niosący natychmiastową ulgę w bólach reumatycznych z przebiegiem, mialgiami, w nogach, rękach, plecach, piersiach i gardle, podrażnieniu nosa z zanieczyszczeniem w głowie, na ukuszenia przez owady, pożuczenia, opuchnięcia i wagi na rozmaite dolegliwości.

Wyslijcie zamówienie wprost do Sixtiana Ointment Co., 2319 W. Charleston St., Chicago 47, Ill. Także do nabycia w niektórych aptekach w Chicago i okolicy. Cena \$2.00 za słoik.

UWAGA: Wysylacie maść "Sixtiana" dla krewnych, lub znajomych do Polski, tak jak robia inni.

HISTORIA I-EJ WOJNY ŚWIATOWEJ

PIĘKNIENIE WYDANA KSIĘGA Z ILUSTRACJAMI WYMIARU 10½"x8" ESTETYCZNA TWARDA OKŁADKA 432 STR. DUKU

Jest to dzieło historyczne, podające fakty i przebieg 1-ej Wojny Światowej Autentyczne fotografie. Portrety Królów i Wodzów.

CENA \$250

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.

C.O.D.—Nie wysylamy

SUNNY BROOK

Kentucky Blendowana Wódka



Wspaniała wódka ze Starego Zachodu zdobywa wszędzie nowych przyjaciół!

Najłagodniejsza z dobrych Kentucky wódek posiada smak, łagodność, jakość, które was też zadowolą!

\$450 4% kw.

THE OLD SUNNY BROOK COMPANY, LOUISVILLE, KY., DISTRIBUTED BY NATIONAL DISTILLERS PRODUCTS COMPANY 86 PROOF • 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908
at the Post Office at Chicago, Illinois
under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays, Holidays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę
w Chicago
i w Kanadzie

Codziennie i Sobotę
Rocznice (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Codziennie i Sobotę
Rocznice (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Sobotnie Wydanie
Rocznice (1 yr.) \$6.50
Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50

Do INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobotnie
Rocznice (year) \$22.00
Półrocz. (6 mos.) \$10.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN, SWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-1700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRUNSWICK 8-5707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Sześć Bilionów Rocznie

Na politycznym niebie w Washingtonie ukazała się nowa, złowroga chmura dla nadziei planowanych przez różnych ustawodawców redukcji podatkowych.

Nie ma takich, którzy nie pragną ulg w ponoszeniu obecných ciężarów podatkowych. Lepiej byłoby, gdyby było iżej. Nie przypuszczamy też na chwilę, aby kongresman George H. Mahon, demokrat z Texas, był zwolennikiem większych podatków od koniicznych, od niezbędnych. Jeśli tego nie czyni, będąc przewodniczącym Izbowego Podkomitetu Apropriaacji Militarnych, to jedynie dlatego, że nie należy on do demagogów, ani do polityków krótkowzrocznych. Dlatego ostrzega on, iż na sam program anty-balistycznych pocisków Stany Zjednoczone będą musiały wydawać około sześciu bilionów dolarów rocznie, chcąc zabezpieczyć się przed taką bronią ze strony Rosji. A skoro do tego dojdą programy satelickie i inne, koszt obrony "podskoczy ogromnie." Wobec tego widoki obniżenia podatków w takiej sytuacji, w jakiej się obecnie znajdują Stany Zjednoczone, są "bardzo nikłe"—wprost znikome.

Kongresman Mahon widzi największą groźbę dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i reszty wolnego świata ze strony "skombinowanej siły sowieckiej—dalekodystanowych pocisków balistycznych i wielkiej floty podwodnej" złożonej z kilkuset nowoczesnych submaryn.

Nie wierzy on, aby Rosjanie już posiadali torpedy międzykontynentalne o zasięgu na Stany Zjednoczone. Mogą jednak do takiej broni dojść, znajdując się na drodze do nich.

William Holaday, naczelny inżynier przemysłu raketowego, oznajmił zaś jednocześnie na sesji Izby Handlowej US o posiadaniu przez Stany Zjednoczone "dwunastu rakiet operacyjnych" i że pod tym względem w chwili obecnej nie stoimy gorzej od Rosjan.

Ale nie chcąc znaleźć się w tyle, musimy pracować—dźwigać ciężar podatkowy, a nie wdychać i dążyć do ulg, gdy wrogowie nasi nie szczędzą wysiłku w tym kierunku.

Gomułka Przykreca Śruby

United Press doniosła wczoraj, że "Władysław Gomułka przykreca śruby wierności partyni. Będzie niejaka cena, jaką Polska musi płacić za dążność Gomułka do zajmowania własnego stanowiska w sprawach międzynarodowych i za okazyjne odpowiadanie negatywnie Rosji. Ma on więc zacieśnić kontrolę członkostwa partyjnego i może nastąpić swym butem na rozlegającą obecnie krytykę słowną i prasową swego przewodnicztwa i kiepskiej sytuacji gospodarczej Polski."

Z powyższym doniesieniem amerykańskiej agencji prasowej zbiegło się wczoraj uzupełniające doniesienie FBP (Free Europe Press). Obostrzona cenzura na odcinku prasowym, którą reżim wprowadził po likwidacji tygodnika "Po Prostu" i kilku innych pism w Polsce—czytamy—objęła ostatnio wydawnictwa drukujące książki. Informacji na ten temat dostarcza odprawa wydawców i redaktorów pism oraz przedstawicieli Związku Literatów, która odbyła się ostatnio w Warszawie. Na odprawie tej Andrzej Werblan, były sekretarz osobisty Bieruta, a obecnie szef propagandy KC PZPR (egzekutywa partii komunistycznej), poinformował zebranych, że wydana przez władze KC instrukcja zakazuje drukowania książek, które "nie są pożyteczne z punktu widzenia politycznego."

W świetle tej instrukcji los wielu książek pisarzy krajowych, którzy krótko po październiku cieszyli się większą swobodą i pisarzy emigracyjnych wydaje się być raczej przesądzony. Książki te znajdują się ponownie na indeksie, lub w najlepszym wypadku podlegają będą daleko idącym poprawkom podobnie, jak wydana niedawno w Polsce książka o "Monte Cassino." Jednocześnie pisarzom krajowym nie będzie wolno drukować swoich prac w prasie emigracyjnej. Ostatnio organ kompartii "Trybuna Ludu" potępił Marka Hłaskę, młodego pisarza, który korzystając z pobytu w Paryżu wydrukował w miesięczniku "Kultura" dwa swoje nowe

opowiadania. Sprawa Hłaski dała okazję niejakiemu K. Koźniewskiemu, za pośrednictwem radia warszawskiego, do napaści na emigrację. Koźniewski twierdzi, że po październiku "ustał stan wojny z emigracją." Dalszy komentarz zaprzecza temu twierdzeniu:

"Emigranci mają prawo do kontaktów z rodzinami, z przyjaciółmi, z krajem," ale nie "oznaczało to i nie oznacza żadnego ideowego kompromisu." Koźniewski wyraża się niechętnie o tych wszystkich pisarzach krajowych, którzy pojeśli wolność zbyt szeroko i zaczęli swoje utwory drukować w prasie emigracyjnej. Sprawa Hłaski "wywołała u nas w Warszawie gwałtowną falę oburzenia."

Widać więc z tego, że reżim Gomułki skłonny jest "asymilować" pisarzy emigracyjnych, którzy zdecydowali się na powrót do kraju, ale w dalszym ciągu "wara" pisarzom krajowym od kontaktów z emigracją. Za rządów Bieruta pisarz, któryby opublikował swój utwór w piśmie emigracyjnym naraziłby się na więzienie. "Liberalny" Gomułka nie wsadza tak łatwo do więzienia, ale nie waha się wydać na takiego pisarza pisarza wyroku "śmierci moralnej."

12 Dni Za Jeden Mord

W prowadzonym przeglądzie prasy niemieckiej polski "Tygodnik Zachodni" podał za hamburską gazetą "Die Zeit":

"W czasie od 20-22 marca 1945 roku w Wartenstein... załoga niemieckiej 55ej dywizji SS rozstrzelała bez wyraźnego powodu 129 mężczyzn, 77 kobiet i dwoje dzieci. Dnia 2 grudnia 1957 roku rozpoczął się proces przeciwko szóstemu głównemu sprawcom. Dnia 12 lutego 1958 roku sąd przysięgłych... ogłosił wyrok. Prawnik Wolfgang Wetzling (były SS Obersturmkampfuhder i naczelny szefia polowy SS) skazany został za zabicie 151 ludzi na pięć lat więzienia... Zabójca Wetzling działał z samej chęci mordu. W ciągu 21-dniowej rozprawy nie padło z jego ust ani jedno słowo żalu czy skruchy... Sąd uznał pięć lat za wystarczające..."

Redakcja "Die Zeit" obliczyła, że w świetle tego wyroku za jeden mord na każdego oskarżonego przypada 12 dni więzienia—i woła:

"Jakże ułomną jest sprawiedliwość, która w ten sposób karze morderców!"

"Die Zeit" ma słusność, piętnując taki wyrok, nam zaś miło jest usłyszeć ten rozumny głos niemiecki. Oby takich było więcej!

Niepotrzebne Odczyty

Polski Instytut Naukowy w Stanach Zjednoczonych—jak pisze londyński Dziennik Polski—wysłała od wielu miesięcy książki i materiały naukowe do Polski. Nawiguje on także kontakty z przebywającymi w Ameryce stypendystami fundacji Forda i Rockefellera, w czym również nie ma nic złego. Natomiast pewne zastrzeżenie budzi—urządzenie przez dyrektora tego Instytutu publicznych odczytów, na których prelegentami są przybywający z Kraju goście. Gdy jeszcze prelegent mówił ma na pewne określone tematy, na przykład Szyfman o teatrze w Polsce, wszystko jest w porządku. Gdy jednak tematem odczytu jest aktualna sytuacja w Kraju—rezultaty odczytów bywają katastrofalne. Na sali podczas prelekcji siedzą zawsze członkowie misji reżimowej do ONZ; niektórzy z nich stenografują przemówienia.

Co ma robić nieszczyśny prelegent? Narazić się reżimowi? Czyż może mówić swobodnie, zwłaszcza wiedząc, że reżim przywiązuje wielką wagę do takiej gratki propagandowej, jak możliwość przemawiania do Polonii amerykańskiej i politycznych uchodźców?

Rezultat jest taki, że na przykład jeden z prelegentów, mając jako temat "Życie przeciętnej rodziny w Polsce," przedstawił obraz zupełnie nieprawdopodobnej sielanki. Publiczność—wiedząc o co chodzi—słuchała z politowaniem. Sam prelegent, zresztą, z trudem ukrywał zażenowanie. Po co więc te odczyty? Pytanie to stawia sobie wielu Polaków nowojorskich.

To i Owo

Pięćset wsi na Rzeszowszczyźnie korzysta już ze światła elektrycznego—poza tym elektryczność zainstalowano w osiemdziesięciu ośmiu państwowych gospodarstwach rolnych i dziewięćdziesięciu czterech spółdzielczych ośrodkach gospodarczych. W tym roku przewiduje się doprowadzenie światła elektrycznego do dalszych 13,300 zagrod wiejskich—będą one elektryzowane z funduszy państwowych. Ponadto wiele wsi otrzyma światło elektryczne w ramach tak zwanych czynów społecznych, przy pomocy funduszy, przyznawanych "przez rady narodowe."

Spółdzielnia mieszkaniowa "Osiedle Młodych" powstała w Łodzi z inicjatywy Związku Młodzieży Socjalistycznej, stawiając sobie za zadanie budowę bloków mieszkalnych z własnych oszczędności i własnej pracy młodzieży. Niektóre zakłady pracy udzieliły spółdzielni dogodnych pożyczek. "Osiedle Młodych" powstanie przy ulicy Pojezińskiej i obejmować będzie na razie osiem bloków mieszkalnych dla 264 młodych małżeństw.

WIÓRA SPOD PIÓRA

BALAMUTKA MYŚLI
ODERWANE

ZWIERCIADŁO PANI: — Sztucznie blondynki znów wchodzi w modę, jak to wykazuje zebranie fryzjerów w hotelu Morrison w Chicago. Nie na fryzury, ale na kolor włosów zwrócono uwagę. Było aż 18 odmian blondynek (ufarbowanych), ale nie nazywały się blondynkami. Ich włosy określano jako "koloru szampańskiego", "słonecznego", "jasno-winowego" itd.

Znaczy się to, że panie odrzucają stary zabobon, który powiada, że panowie przepadają za blondynkami. Nie konieczne panowie, ale "Gentlemani". A więc co?... Mamy się wszyscy stać gentlemanami?...

KTO PIERWSZY: — Lotnictwo nasze powiada, że za osiem lat wyładujemy człowieka na księżycu w wielkiej rakiecie. Zapowiedź ta jednak musi być zawarunkowana: — armia straszy, że wnet zacznie strzelać do księżyca.

Kto więc na kim wyładuje? Człowiek na księżycu, czy księżyc, zestrzelony z nieba, na człowieka?... Eksperci powiadają, że księżyc błędnie i może pęknąć ze złości.

Nie sobie nie robił z tego, gdy ludzie mawiali, że człowiek się potyka z motyką na księżyc. Ale z rakiety na księżyc — to inna sprawa. Moskale mogą tam zanieść rakietę. Podobno księżyc wolałby pęknąć aniżeli tego raję zażywać.

'M-baj, — Balamutka
MUZYKALNY

— Dlaczego ty, Majk, nie tańczysz, kiedy grają?
— Bo nie mogę się polapać z muzyką.

— Jakto?
— Bo muzyka gra walc, a mnie książki marsza grają.

ŚCISŁA INFORMACJA

Pewnego dnia Kipling przeglądał abonowaną przez siebie gazetę, ku swemu wielkiemu zdziwieniu znalazł w niej wiadomość o swojej śmierci.

Wziął sprawę z humorystycznej strony i napisał do naczelnego redaktora:

"Pańskie pismo donosi o mojej śmierci. Ponieważ jest ono zwykle dobrze poinformowane, i ta wiadomość jest chyba ścisła. Wobec tego uprzejmie proszę o anulowanie mego abonamentu, który jest mi na drugim świecie zupełnie bezużyteczny."

OJCZYŹNO!

Minięło wiele długich lat,
Gdy Zamięć losów nas pognała,
Kraj ukoheany, zrujnował kat...
Lecz w sercu, jeno Bóg i Ty
zostałaś... Ojczyzno!

Po ziemi przeszła łun pożoga...
I Władcy przeszli, ty wiesz — jak
Co zostawili? mogli drogo...
Obozów, w których głód i trwoga...
Mój Bóg i Ojczyzna! trwa...

Wiele się jeszcze zmian przewinie...
Po morzu życia, krawawa... blizna...
A słowa Bóże! nigdy nie
przemina... Ojczyzno!

F. Osвіт-Grzegorzewska

TRADYCJA

Nauczycielka objaśnia w szkole dzieciom, co to jest "tradycja".
— Tradycja to jest taka rzecz, która przeszła z ojca na syna, z syna na wnuka i tak dalej.

Na drugi dzień jeden z chłopców spóźnił się do szkoły, a gdy nauczycielka spytała go o powód, powiedział:

— Nie mogłem wcześniej wyjść, mamusia musiała mi przyszyć guzik do tradycji...

U LEKARZA

W Mysłowicach spotyka na drodze lekarz żonę pewnego biednego chorego, którego ma w opiece lekarskiej i pyta:

— Jak się miewa pani mąż?
— A dyć dzielnie, panie dochtór, już mu trochę lepiej. Pojdoł se dzisioł trochę kartofli!

— A czy z apetytem? — pyta lekarz.

— Nie, proszę pana dochtora, jeno z kapustą kiszoną i kwaśnym makiem.

FOTOGRAFIA NIE KLAMIE

Pewna leciwa pani pokazuje znajomej zdjęcie, na którym płaśnika trzyma na ręku niemowlę.

— Widzi pani jak wyglądałam przed dwadzieścia laty?

— Bardzo ładnie — odpowiada znajoma, — A co to za dziecko trzyma pani na ręku?

DOWÓD ZAUFANIA

— Powiedz dziaidzu, czy ty możesz jeść orzechy?

— Nie dziecko, nie mam już zębów i nie żęty...

— Przechowaj mi więc te orzechy z orzechami, dopóki nie wrócę do domu.

Co Życie Niesie

O Pomyślonych Drogach Łużnej Gotówki. — I o Niewykrytych Tajemnicach Życia Gospodarczego. — Jakoteż o Konieczności Powrotu Zaufania.

Powiadają, że nawet diabeł w krętaach swoich może wyrwane z kontekstu słowa Pisma Św. przytaczać na poparcie argumentów cygańskich. I że mu to czasami uchodzi, zwłaszcza gdy balałmuci ludzi mniej w sprawach wiary utwierdzonych.

Podobne porównania można zrobić ludziom opracowującym statystyki i powołującym się na nie dla poparcia swoich argumentów.

Te same na przykład zestawienia można użyć albo dla stwierdzenia, że czasy się polepszają, albo do zapowiedzi, że czasy będą gorsze. Jak kto woli i jak się kto na sprawę zapatruje: wszystko więc zależy od osobistego poglądu i od nastroju umysłowego.

Nauki Gospodarcze
Nie Są Naukami...

Bywa zaś tak głównie z tej przyczyny, że nauki o przejawach i o prawach życia gospodarczego nie są naukami ścisłymi. Obracają się około wniosków, przypuszczeń i teorii, które są tak przemijające, jak przemijająca jest nastroje ludzkie.

Zaden rzeczoznawca gospodarczy nie może z całą pewnością wyjaśnić jakiegos zjawiska ekonomicznego i przepowiedzieć, czy będzie ono trwało długo, czy też jest tylko objawem przejściowym.

Stąd nadchodzą nas z Washingtonu, z Uniwersytektu i z różnych części kraju sprzeczne wiadomości: Jedne głoszą, że zastój gospodarczy już uderzył w dno i odbija się w górę; drudzy są znów zdania, że do dna jest jeszcze daleko, ale że kiedyś się ono znajdzie i położy kres recesji.

Jeszcze upłynęło całe dziesięć lat, zanim wiedza o przejawach życia gospodarczego osiągnie stopień nauki ścisłej mogącej z całą pewnością ustalić przyczyny zastój gospodarczego i środki do skutecznego ich usunięcia.

Jeszcze Jedno
Trafnie Przypuszczenie

Ostatnio we fachowych piśmiach i wśród statystyk pojawiło się ciekawe wyjaśnienie jednej przynajmniej strony zastój gospodarczego.

Powiadają ono mianowicie, że w latach 50ch, a szczególnie po roku 1955, ludzie mieli pięć razy więcej "luźnej gotówki," aniżeli w ostatnim roku przedwojennym.

Ta "luźna gotówka" oznacza nadwyżkę pieniędzy jaka nam pozostawała po opłaceniu wszystkich bieżących wydatków przy każdej "pejdzie." Innymi słowy—gdyśmy zapłacili za żywność i wszystkie inne bieżące zobowiązania, to mieliśmy pięć razy więcej płynnej gotówki w kieszeni, aniżeli w takiej samej sytuacji przed wojną.

Ta "płynna," albo "luźna" gotówka nie przedstawiała dla nas osobliście zbyt wielkich sum. Ale w ogólnej liczbie 63 milionów ludzi zatrudnionych od pierwszej połowy 1955 do drugiej połowy 1957 roku, stanowiła setki milionów dolarów, które szły w obieg handlowy.

Ta płynna gotówka zaczęła się kurczyć, nim jeszcze nastął zastój gospodarczy. Rynek artykułów niekoniecznie codziennej potrzeby, oraz wydatkowania raczej zbytkowne niż niezbędne, doszły do pewnej granicy przesytu.

Ludzie przestali wydawać. Niektórzy postanowili "pozbyc się bieżących długów" przed niż przewidywały kontrakty kredytowe. Gotówka więc nie szła na nowe wytwórczości przemysłowe, ale na amortyzację. Przedsiębiorstwa handlowe widziały wzrastające zapasy gotówki, a zmniejszającą się liczbę nabywców. I tak zaczęło się to "zaczarowane koło," które pogłębiało zastój gospodarczy.

Nastroje Społeczne
Pierwszym Warunkiem

Jak to już kilkakrotnie podkreślaliśmy na tym miejscu, kryzys gospodarczy jest zależny głównie od nastroj społecznych. Dlatego nie można go naukowo przepowiedzieć, ani mu też naukowo zapobiedz. Wiedza psychologiczna nie jest jeszcze do tego stopnia rozwinięta.

Przytoczone w poprzednich odczytach wyjaśnienie początku dzisiejszego zastój, wydaje nam się bliżej prawdy, aniżeli inne górne i chmurne teorie. Podtrzymuje ono zasadę "wachań gospodarczych," powodowanych nastrojami społecznymi i jednocześnie przekonuje nas, że obecny za-

TIMELY TOPICS

"Americans From Poland"

Factual Chronicle Of The Part Played By Polish Immigrants In U. S. A. History And Progress

INTRODUCTION

This year marks the 350th anniversary of the first arrival of Poles in America (Jamestown, Va. 1608).

The Illinois Division of the Polish American Congress, under the leadership of its President, Roman Pucinski, to commemorate this historically important anniversary held a Memorial Tribute at the Lane Technical High School Auditorium in Chicago, on Sunday, April 20, 1958. An overflow crowd of more than 3,000 attended.

Atty. Charles Rozmarek, President of the Polish National Alliance and President of the Polish American Congress was the Main Speaker. John C. Marcin, City Clerk presented a short speech as a special representative of Mayor Richard J. Daley of Chicago. Rev. Dr. Stanley Lisewski, pastor of Holy Trinity Parish gave the invocation.

The Committee had arranged an inspiring tableau depicting the highlights of Polish American contribution to America's growth. The narration for this tableau, was written by Mr. Roman Pucinski, and presented by the following: Roman Pucinski, Atty. Marlyn Rozmarek-Komosa, Judge Thaddeus Adesko, Joseph Foszcz, Sec'y General of the Polish National Alliance and Casimir Kozakiewicz, President PRCU.

Children attending the Polish Language, Singing and Dancing Classes sponsored by the Illinois Division PAC, under the able direction of Mrs. Wanda Rozmarek, school director and teacher, took part in the program and "stole the show."

Since the narrative prepared by Mr. Roman Pucinski, reporter with the Chicago Sun-Times, contains interesting material concerning the highlights of Polish American contribution to the United States History and Progress, we will print it in segments, for the benefit of our readers;—

Americans From Poland

By ROMAN PUCINSKI

The story of immigrants in America — one of the greatest stories ever written — shows how the many people of many lands helped build the greatest nation on earth. It is mainly a chronicle of common people, common but honorable, and always dedicated to the principle that man was created by the Almighty to be free.

Perhaps one of the most interesting chapters in this great chronicle of America's immigrants is to be written about those who have migrated here from Poland. For from the very first days of this rich nation's struggle for independence and progress, the Poles have left their names imprinted on the indelible sands of time.

POLISH PIONEERS

It is impossible to enumerate all of the nameless and fearless Polish pioneers who came to America, toiling endlessly, clearing away forests, laboring the virgin soil, withstanding brutal Indian attacks and massacres, struggling and praying that their efforts could in part contribute to a rebirth of faith in the dignity of man on these barren shores of a new land in the western hemisphere.

Yes, among the millions of pages of American history written by the great — and not so great — the dauntless spirit of Polish immigrants can always be found. They came here to pave the way for the future economic and cultural development of the United States.

It would be difficult for us today to mention even all of those Poles in America who have risen above the anonymous crowd and left indelible traces of their activity in the United States. Time would not permit a chronicling of their events, for there are tens of thousands of dedicated Poles who during the past 350 years came here as fearless trappers, brave soldiers and great pioneers of culture.

350TH ANNIVERSARY

In sponsoring today's 350th anniversary of the arrival of Poles in America Illinois Division of the Polish American Congress has set as its goal the presentation of only a glimpse — a mere capsule — of the rich heritage which Poland, through her gallant sons and daughters — gave the United States during her long march to glory.

Today's tableau is by no means intended to present the full story of Poles in America, for the full story has yet to be written. Instead, we of the Polish American Congress, hope through this simple program to arouse curiosity to whet the appetite of historians and to inspire among our students of history a rebirth of determination toward chronicling a more detailed story of Poles in America. It is a beautiful story — a rich story — a story of a gallant people whose brave deeds reach down into the very roots of American history.

BETTER UNDERSTANDING OF OUR HERITAGE

We hope also that the young among us — and the old — will have a better understanding of their own heritage as Americans of Polish descent. It is our earnest hope that during this great jubilee year observing the 350th anniversary of the arrival of Poles in America, all Americans will better understand that their neighbors of Polish ancestry are not a new phenomenon in this country — that they are not a foreign element which only in recent years has found expression — but that Poles have played an integral part in the very birth of these great United States and have contributed to their growth and progress for generations dating back to 1608.

If through these efforts we succeed in doing nothing more than getting all Americans to understand better the very stimulating history of Poles in America, we shall consider this jubilee year a huge success. We shall try—through the cold pages of history — to bring warmth into your hearts.

"JAN Z KOLNA"

Some of the writers who have tried to tell the story of Poles in America actually go back to 1475 — seventeen years before Christopher Columbus discovered America. That year one Jan z Kolna, a Polish seafarer and explorer in the service of the King of Denmark, was supposed to have bumped into Labrador and then sailed down to the mouth of the Delaware River. But scholars find no convincing proof of this extraordinary voyage, about which there is a persistent tradition in Polish lore. We will have to leave to more persistent research the task of proving more convincingly whether Jan z Kolna did in fact first discover America.

Our jubilee year begins with the first landing of Poles in Jamestown in 1608. For here we are on firm historical ground. The indisputable personal diaries of Captain John Smith — founder of the Virginia settlement at the very birth of the 17th century — duly record the great contributions of Polish immigrants in establishing the infant colony's first industry. It is to Captain Smith that we can be grateful for documenting the first authentic description of the early arrival of Poles in America.

(to be continued)

★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

Second Federal Savings Rocky Stars Win 3rd Columbus Title

Rank, Tscherny, Hornacek, Wisz, Galey, Carosielli, Randa and Kruzic Spark Successful Flag Defense For Coach Holan's Feds

The Second Federal Savings sponsored Rocky Stars won an undisputed third straight Columbus Park Basketball loop title when they defeated the Old Point Inn in the championship game.

2ND FEDS SWAMP OAK PARK K. C.

Rookie John Hornacek, Chicago Illinois basketball and baseball standout made an auspicious debut with the Rocky Stars as he left handed in 26 points to lead his teammates to a runaway 81 to 49 win over the Oak Park Knights of Columbus in both teams' opener at Columbus Park. Veterans Dave Shields and Ralph "Moose" Kruzic pumped in 18 and 16, respectively, to aid the cause. Terrence McCarthy, ex-Notre Dame player, led the suburbanites with sixteen counters.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Matkovich	8	1	5
Kruzic	2	0	4
Hornacek	11	4	26
Sherman	4	0	8
Shields	7	4	18
Lavan	0	0	0
Galey	3	2	8
Barron	0	0	0
	35	11	81

OAK PARK K. OF C.

	B.	Ft.	Tp.
Rogan	0	2	2
Doherty	2	0	4
Comerford	3	2	8
McCarthy	6	4	16
Ferone	0	1	1
Sullivan	7	0	14
Gorman	1	2	4
	19	11	49

STARS EDGE ST. ANTHONY

Five "Sierocinskimen" scored in double figures as a well balanced scoring attack enabled the defending champions to edge the hustling St. Anthony KC quintet, 81-78. Wayne "Shots" Galey led the victors with 19 points and Jim Barron, ex-Fenwick High and Michigan University great, added 17 and played a fine floor game. Shields contributed 14 and Tom Rank and Rich Tscherny 10 apiece.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	5	0	10
Lavan	0	0	0
Wisz	1	0	2
Matkovich	1	1	7
Shields	6	2	12
Carosielli	1	0	2
Barron	6	5	17
Tscherny	3	4	10
Galey	7	5	19
	32	17	81

ST. ANTHONY K. OF C.

	B.	Ft.	Tp.
W. Tully	3	4	10
Oroski	1	0	2
Termini	1	6	8
Beckman	4	3	11
Czarny	8	13	29
R. Tully	1	4	6
Bill	6	0	12
	24	30	78

MALIZIA'S LOUNGE TUMBLE BEFORE CHAMPS

All twelve players scored as the Rocky Stars "buried" the previously undefeated Malizia's Lounge squad, 44-38, to move into first place.

Rank swished nine points for the Stars to pace their attack. Newcomer "Steady Eddie" Randa, former Morton High and Motorola ace filling in for the injured Bill Bandemier, "hooked in" four buckets as did John Hornacek. Guard John "Wimpy" O'Connor led the tired Malizians with nineteen counters.

MALIZIA'S LOUNGE

	B.	Ft.	Tp.
Dwyer	2	1	5
O'Connor	7	5	19
Calkins	1	3	5
Lorenat	0	2	2
Henegan	3	1	7
	13	12	38

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	4	1	9
Hornacek	4	0	8
Wisz	1	0	2
Randa	4	0	8
Carosielli	2	0	4
Shields	2	2	6
Rosendahl	2	1	5
Galey	2	0	4
Tscherny	2	0	4
Barron	0	1	1
Matkovich	2	0	4
Macuga	3	0	6
	29	6	64

OLD POINT INN SNAPS 2ND FEDS' STREAK

Ed Earle and Joe "Dizzy" Belizzi scored 31 points between them to lead their Old Point Inn team to a close 58-57 upset win over the "Savings and Loans" five. It was the champs' first league loss and snapped their four-game winning streak. Rank's twenty-six point production was tops for the losing localities. Randa added 13 and John Hornacek and Mike Carosielli seven each.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	12	2	26
Hornacek	3	1	7
Matkovich	0	0	0
Lavan	0	0	0
Randa	6	1	13
Carosielli	3	1	7
Galey	0	0	3
Wisz	0	0	3
	24	9	57

OLD POINT INN

	B.	Ft.	Tp.
Belizzi	3	3	1
Briglio	0	0	0
Slaga	1	3	7
Straman	0	0	0
Earle	6	4	1
Arneson	5	0	1
Mandell	5	0	0
Kemper	2	14	58

FEDERALS SWEEP 1st ROUND FINALE FROM EVZONES

Utilizing their great fast-breaking attack and depth, the 2nd Federals finished in second place in the first round as they overwhelmed the Evzones, runners-up to the champs the past two years, 61-38. Hornacek with 17 points and Duane "Rosey" Rosendahl with 12 led the winners. Tscherny and Rank got 9 and 8, respectively. "Jumping" Jim Niketas dropped in 19 for the losing Grunk five.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	4	0	8
Matkovich	0	0	0
Hornacek	7	3	17
Rosendahl	5	2	12
Kruzic	3	0	6
Randa	1	0	2
Galey	2	1	5
Carosielli	0	0	0
Tscherny	3	3	9
Wisz	2	1	2
	26	9	61

EVZONES

	B.	Ft.	Tp.
Cacalles	4	0	8
Niketas	7	5	19
Chrisos	4	2	10
Andros	0	1	1
Terreprex	0	0	0
Alexander	0	0	0
	15	8	38

SIEROCINSKIMEN TAKE SERIES FROM ST. ANTHONY'S

Former St. Patrick High and Quincy College "sparkplug" Ed Wisz led the 2nd Federals, both offensively and defensively, to a 61-53 win over the north side St. Anthony's KC five. Easy Eddie hooped 17 points while holding the losers offensive aces, Rank, Randa and Kruzic controlled the boards and swished in 12, 3 and 8 points, respectively. Mike Carosielli tipped in six counters.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	5	1	12
Lavan	1	0	2
Matkovich	2	0	4
Randa	3	2	8
Hornacek	0	0	0
Carosielli	2	2	6
Galey	0	2	2
Kruzic	4	0	8
Wisz	4	1	17
	25	11	61

ST. ANTHONY'S K. OF C.

	B.	Ft.	Tp.
Schiferl	3	0	6
Beckman	3	1	7
Termini	2	2	8
Czarny	3	3	9
Morrisroe	0	0	0
Bill	7	2	16
	21	11	53

BACK COURTMEN PACE ROUT OF MALIZIA'S LOUNGE

Guards Wisz, Tscherny and "Shots" Galey fired with unerring accuracy to enable the Federals to cavort to an easy 78-44 victory over the Malizians' Lounge squad. Wisz pumped in 17 points and Tscherny and Galey countered with sixteen each. Centers Carosielli and "Steady Eddie" Randa dropped 13 and 8. The Galvin brothers, Ed and Tom, led the losers from Cicero Avenue with 24 points between them.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	1	0	2
Lavan	1	0	2
Matkovich	2	0	4
Randa	2	0	4
Carosielli	6	1	13
Galey	8	0	16
Tscherny	7	2	16
Wisz	8	1	17
	36	6	78

MALIZIA'S LOUNGE

	B.	Ft.	Tp.
Hennigan	0	0	1
T. Galvin	5	0	10
E. Galvin	1	4	14
O'Connor	1	3	5
Lornat	1	1	3
Conrad	4	3	11
	16	12	44

STARS OUTHUSTLE EVZONES FOR 4th WIN

A fired-up Evzone five extended E. John's boys almost all the way before falling by a score of 66 to 60 win. "Jumping Jack" John Galey furnished in nineteen markers to pace the Federals, with Wisz adding 13 and Tscherny eleven. Jimmy Niketas, once again led Phil Bozowski's losers with fourteen points.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Hornacek	8	3	19
Matkovich	1	3	5
Rank	3	0	6
Lavan	0	0	0
Randa	2	2	6
Galey	2	2	6
Wisz	5	3	13
Tscherny	4	3	11
	25	16	66

EVZONES

	B.	Ft.	Tp.
Niketas	6	2	14
Andros	5	3	13
Thanasarous	4	0	8
Chrisos	1	2	4
Cocallas	0	3	3
Kapsalis	3	1	7
Terpinos	5	1	11
	24	12	60

FEDERALS DROP ANTHONY'S FOR 2nd ROUND TITLE

Big Mike Carosielli, standout center on St. Mel's 1954 Catholic league champs that downed Duane's fabulous five for the City championship, dominated both halves and dropped in twenty points to pace the champion Federals to a 70-64 second round win over the St. Anthony's five. Great outshooting by rank and file Tscherny (15 points) and Galey (12 points) offset the losers' great individual effort



BEACH TIME SOON... Barbara Lang gives you a taste of what's to come in this black-and-white swim suit with a sun-protecting picture hat. The MGM beauty is currently acting in "Party Girl" with stars Robert Taylor and Cyd Charisse.

Breyer No. 2 Trips Up Bowl Vets, 2-1, In Joe Czerwinski

STANDINGS

	W.	L.
Bowl Vets	70	23
Chester's Tavern	63	30
Lewis Alloys	58 1/2	34 1/2
Sophie's Ramp Inn	42	51
Breyer Co. No. 1	38	55
Silver Hat	37 1/2	55 1/2
Breyer Co. No. 2	36	57
Thad's Inn	27	66

Seventh place Breyer Co. No. 2 knocked off first place Bowl Vets, 2 to 1, last Thursday night at Lewis Alloys to enable second place Chester's Tavern, winner of a pair from Breyer Co. No. 1, to trim the Bowl Vets' edge to 7 games in the Joe Czerwinski Hall Bowling loop race.

J. Beran shot 503 for Breyer Co. No. 2, E. Kowalewski 588 for the Bowl Vets, Len Zycha 582 and Leo Chorny 573 for Chester's Tavern, and Frank Rath 522 for Breyer Co. No. 1.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	5	0	10
Lavan	0	0	0
Matkovich	0	0	0
Randa	3	2	8
Carosielli	9	2	20
Randa	0	0	0
Tscherny	3	0	12
Galey	6	0	12
Wisz	2	1	5
	28	14	70

ST. ANTHONY'S K. OF C.

	B.	Ft.	Tp.
Termini	1	2	6
Schiferl	2	2	6
Beckman	5	4	14
Bill	5	3	13
Pawl	0	0	0
Czarny	12	4	28
	25	14	64

FEDERALS AVEGE OLD POINT LOSS TO WIN ANOTHER TITLE

Revenge was sweet as coach Frank Holan's squad grabbed an early lead which enabled the 2nd Federals to handily pump the Old Point Inn boys, 75-59, for the title and to gain a third straight Columbus Park Championship.

2nd FEDERAL ROCKY STARS

	B.	Ft.	Tp.
Rank	5	1	11
Hornacek	3	4	10
Kruzic	2	0	4
Carosielli	2	8	12
Randa	1	0	2
Wisz	5	2	12
Galey	0	0	0
Tscherny	6	10	22
Matkovich	1	0	2
	25	25	75

OLD POINT INN

	B.	Ft.	Tp.
Belizzi	6	2	14
Briglio	1	0	2
Slaga	1	9	17
Straman	0	1	4
Earle	1	2	4
Arneson	3	3	9
Kemper	4	2	10
Mandell	1	0	2
	20	19	59

Secret Agent X9



STANDINGS

	W.	L.
Bowl Vets	70	23
Chester's Tavern	63	30
Lewis Alloys	58 1/2	34 1/2
Sophie's Ramp Inn	42	51
Breyer Co. No. 1	38	55
Silver Hat	37 1/2	55 1/2
Breyer Co. No. 2	36	57
Thad's Inn	27	66

Sophie's Ramp Inn nipped Silver Hat Lounge twice back of a 479 by R. Barrera. B. Boland rolled 500 for Silver Hat.

L. Stobierski's 565 paced Lewis Alloys to a pair of victories over Thad's Inn, whose drive featured a 556 by J. Kloeck.

STANDINGS

	W.	L.
Bowl Vets	70	23
Chester's Tavern	63	30
Lewis Alloys	58 1/2	34 1/2
Sophie's Ramp Inn	42	51
Breyer Co. No. 1	38	55
Silver Hat	37 1/2	55 1/2
Breyer Co. No. 2	36	57
Thad's Inn	27	66

STANDINGS

	W.	L.
Bowl Vets	70	23
Chester's Tavern	63	30
Lewis Alloys	58 1/2	34 1/2
Sophie's Ramp Inn	42	51
Breyer Co. No. 1	38	55
Silver Hat	37 1/2	55 1/2
Breyer Co. No. 2	36	57
Thad's Inn	27	66

STANDINGS

from the cleaners in preparation for the coming kids' season.

Biebel made the announcement as plans were being formed for the coming 5-Games-A-Night schedule which prevails throughout June, July, August and early

la rodzina.
Pogrzebowi W. Pomierski.
Tel. YArds 7-6424.

Co Słyszeć Wśród Podhalan

Już w Tą Niedzielę, 4 Maja. Idziemy w Strojach Góralskich Na Obchód Konstytucji 3-cio Majowej Do Parku Humboldta.—Prosimy Do Wymarszu Stawić Się Na Czas. —Rodzice, Zabierzcie Swoje Dzieci Do Wymarszu w Strojach Góralskich.—Muzyki Góralskie, Przyjdźcie Gromadnie Ze Swymi Instrumentami.—Wiktorja Cisek Dyrektorka Zw. Podhalan z Kola Czarny Dunajec.—Górale We Swych Strojach, Byli Na Uroczystościach 350-Lecia Przybycia Polaków Do Ameryki.—Kolo Jana Sabaly Posiedzenia w Tą Niedzielę Mieć Nie Będzie.—Piknik Kola Czarny Dunajec 30 Maja.—Piknik Zarządu Głównego Zw. Podhalan w Niedzielę, 8 Czerwca.—Kolo Nr. 8, Gen. Andrzej Galicy, Obchodzi w Tym Roku 25-Lecie Swego Istnienia.

Już w Tą Niedzielę Idziemy Na Manifestację 3-go Maja w Strojach Góralskich

W tą niedzielę, 4-go maja br., wielka manifestacja 3-cio Majowej Konstytucji. Połączona z wymarszem pod pomnik Gen. Tadeusza Kościuszki, do parku Humboldta, całej zjednoczonej Polonii chicagowskiej i zamieszkałej. W pochodzie udział brać będą wszystkie polsko-amerykańskie organizacje umundurowane, i w strojach narodowych polskich, oraz różne orkiestry, trębaczki itd.

Związek Podhalan pragnie, aby okazać się w strojach góralskich w wymarszu jak najokazalej. Prezes Zw. Podhalan Andrzej Rafacz, wiceprezes Andrzej Wróbel, wiceprezesa Helena Augustyn, sekret. gen. Maria Stet, sekret. fin. Józef Kędziński, kasjerka Maria Chlewnenko, wraz z resztą zarządu i dyrekcji, zwracają się do wszystkich posiadających stroje góralskie o przybycie do wymarszu.

Szczególnie szczerze proszeni są o przybycie muzycy góralscy, oraz wszyscy chorążowie Kół Związków Podhalan na terenie miasta Chicago, o przybycie ze standardami.

W imieniu Wydziału Podhalanek przy Związku Podhalan, szczerze proszą wszystkie panie posiadające stroje góralskie, prezesa Wydziału Heleny Augustyn, wiceprezesa Agnieszka Rafacz, Kazimiera Dąbrowskiego i Rozalia Jaromina, oraz sekret. prot. Aniela Kwak, sekretarka fin. Ann Karkula, kasjerka Wanda Król, wraz z resztą zarządu, o jak najliczniejsze wzięcie udziału tak na mszy świętej o godz. 10:30 rano w kościele św. Trójcy, jak też w wymarszu.

Imieniem Kółka Dramatycznego przy Związku Podhalan, zapraszają wszystkich członków i członkinie o przybycie do wymarszu w strojach góralskich prezesa Andrzeja Siłty, wiceprezesa Jakub Nowak, wiceprezesa Anna Budz, sekret. prot. Ludwina Łuszczyk, sekretarka fin. Alicja Leja (Kowalczyk), kasjer Ludwik Mrugała, wraz z całym zarządkiem.

Prosimy Do Wymarszu Stawić Się Na Czas

Punktem zborowym wszystkich Podhalan w strojach góralskich, jest sala Józefa Czerwieskiego, 1259 West Chestnut ul. Każdy musi tam być już gotowy do wymarszu o godzinie 12 w południe.

W południowej stronie, zejdziemy się w sali pp. Łuszczyków, 4523 So. Wood ul. o godzinie 11 rano; każdy musi być już ubrany w strój, gdyż punktualnie o 11-tej auta wyruszą do sali p. Czerwieskiego. Zatem bardzo prosimy zastanowić się do powyższego i przybyć na czas. Gdy wszyscy zastawiają się do tego, unikniemy wszelkich komplikacji i gorączkowania przy ubiorze w stroje góralskie.

Rodzice, Zabierzcie Dzieci w Strojach Góralskich Do Wymarszu!

Wszyscy wyżej wymienieni z Zarządu Głównego Związku Podhalan, z Wydziału Podhalanek przy Zw. Podhalan, z Kółka Dramatycznego Górali Tatrzzańskich przy Zw. Podhalan, zwracają się do rodziców, aby zabrali swą dźciwę w strojach góralskich do wielkiego wymarszu i manifestacji 3-cio Majowej. W roku ub. przyznano nam, Podhalanom, pułhar pierwszeństwa za najbarwniejszy strój ludowy Polski w pochodzie pod pomnik Gen. Tadeusza Kościuszki. Przyczyniła się do tego dźciwa. Oby w tym roku było tej młodzieży jak najwięcej. Ktoś to może dokonać? Sami rodzice tylko! Zatem, drogie mamusi i wy, ojcowie, starajcie się swe dzieci zabrać do wymarszu.

Muzyki Góralskie, Przybądźcie Ze Swymi Instrumentami

Jest spora liczba muzyków góralskich na terenie miasta Chicago. Są też i w okolicznych miejscowościach. Każdy z muzyków góralskich, który czytać będzie te odczyty, niech łaskawie będzie na tę niedzielę, 4-go maja, przybył do wymarszu ze swym instrumentem. Gdy wyruszymy w pochodzie zaciągnięciem na odmiennie nuki, Sabatowe, Wyjchowe, Marsze Góralskie, Reglowe, Juhaskie, Bawowe, Ozwodne, Czarno-Dunajskom, Bartusiowom.

Hej, kiedy se pudyjemy, droskami graniemy, Hej nie jedna dziwycka, do okynka skocy.

Pochód Podhalan w strojach góralskich poprowadzą na przodzie prezesa Związku Podhalan Andrzej Rafacz, wiceprezesa Helena Augustyn, i wiceprezesa Andrzej Wróbel. Za nim standardy, muzyka, młodzież i cały szpal góralski i górali.

Ustawieniem i kierowaniem całego zespołu naszego zajmą się

kasjerka Wydziału Podhalanek, pani Wanda Król, córka dyrektorki Kazimierzy Dąbrowskiej i s.p. Antoniego Dąbrowskiego, b. nieodżałowanej pamięci prezesa Zw. Podhalan, oraz wasz piszący Andrzej Siłty, przy pomocy zarządu już wyżej zaznaczonych.

Po skończonym wymarszu, wszyscy uczestnicy pojadą do sali pp. Łuszczyków, 4523 So. Wood ul., gdzie będzie przygotowany obiad. Wszyscy, którzy posiadacie swe własne auta prosimy jechać wprost do wyżej wymienionej sali po skończonym obchodzie.

Wiktorja Cisek Dyrektorka w Zarządzie Gł. Zw. Podhalan

Jak już pisaliśmy poprzednio, wybrani na Sejmie 10-ym Związku Podhalan dyr. z Kola Czarny Dunajec, sp. Wojciech Obrochta, pożegnał się przed kilku miesiącami z tym światem. Na ostatnim posiedzeniu Kola Czarny Dunajec jednogłośnie wybrano dyrektorką do Zarządu Głównego Zw. Podhalan panią Wiktorję Cisek, właścicielkę Groserni i Buczerii pnr. 2705 W. 51 ul. w południowej stronie m. Chicago. Wiktorja Cisek pochodzi z Czarnego Dunajca.

Górale w Strojach Na 350-lecie Przybycia Polaków Do Ameryki

W niedzielę, 20 kwietnia br. w Auditorium Wyższej Szkoły Lane przy Western i Addison, w północnej stronie miasta Chicago, za Starejmanem Kongresu Polonii, na stan Illinois, odbył się bogaty program z racji 350-lecia przybycia pierwszych pionierów polskich do Ameryki. Związek Podhalan na programie tym reprezentowany był przez ludzi ubranych w stroje góralskie, na czele z wiceprezesa Andrzejem Wróbel, jego małżonką Zofią. Sekretarka Gen. p. Maria Stet, z córeczką Bernardką. Dzieci Jasiu Czerwinski, Różia Król i Wandzia Morawa.

Dalej Ludwina Łuszczyk, Alicja Leja (Kowalczyk) Julia Petunisi (Kwak), Jan Morawa, Aniela Stasz, Franja Stoch, Franciszek Skorusa, Stella Bobek (Maurer) i Andrzej Siłty. Auto do przewiezienia powyższych osób użyczyli Andrzej Wróbel, Jan Stet, małż. sekret. gen. Zw. Podhalan i Władysław Leja.

Kolo Jana Sabaly w Niedzielę Nie Ma Posiedzenia

Prezes Kola Jana Sabaly Józef Kwak, wraz z całym zarządkiem zawiadamia swych członków i członkinie, że posiedzenie miesięczne Kola Jana Sabaly przypadające na niedzielę 4-go maja br. z powodu Manifestacji 3-cio Majowej i wymarszu do Parku Humboldta, zostało odwołane i takowe się nie odbędzie. Natomiast posiedzenie czerwcowe odbędzie się jak zwykle w pierwszą niedzielę czerwca.

Równocześnie zawiadamia i mamy wszystkich członków i członkinie Kola Nr. 1-szy im. Jana Sabaly, że posiedzenia nasze odbywają się teraz w Domu Podhalan, 3035 W. 51 ulica.

Piknik Kola Czarny Dunajec 30-go Maja

Kolo Nr. 21, Czarny Dunajec, jak rok rocznie tak i w tym roku urządził Piknik w Dzień Wierzenia Grobów, to jest 30-go maja br. w Ogrodzie "Tarnów" przy 90 ulicy i Archer Ave.

Cały dochód z wycieczki przeznaczony będzie na wspomnienie budowy Domu Strazy Pożarnej, w Czarnym Dunaju i we Wróbelówce. Zarząd Kola Czarny Dunajec i Komitet Pikniku proszą dzień ten zapamiętać i sponosić się na Piknik Kola Czarny Dunajec.

Piknik Zarządu Gł. Zw. Podhalan w Niedzielę 8go Czerwca

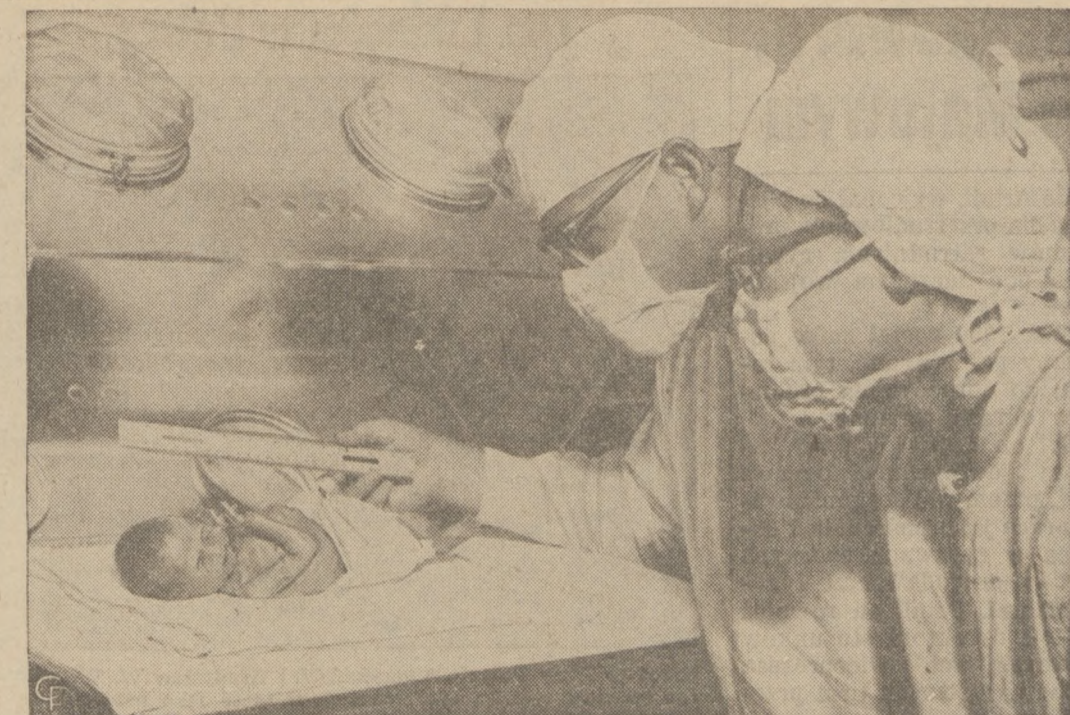
Zarząd Główny Związku Podhalan, urządził Wycieczkę czyli Piknik, w niedzielę, 8go czerwca w wielkim Pawilonie Lasku Powiatowego, zwanego "Dan Ryan Woods" przy 87 ulicy i S. Western Ave. Prosimy niedzielę tą zapamiętać i na piknik Zw. Podhalan się sponosić.

Kolo Nr. 8 Im. Andrzeja Galicy Obchodzi w Tym Roku 25-lecie

Kolo Nr. 8, Im. Gen. Andrzeja Galicy Związku Podhalan, w roku tym obchodzić będzie 25-lecie swego założenia i istnienia.

Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, 7go września br. na bożenstwie w kościele Najś. Serca P. Jezusa o 12 w południe, poczym wymarszem wróci do sali T. Kościuszki, 1758 W. 48 ulica. Gdzie odbędzie się ceremonia odznaczenia założycieli Kola, jako też zasłużonych członków i członkinie Kola Galicy, przez Zarząd Główny Zw. Podhalan. Poczem nastąpi zabawa tańeczna.

Z racji 25-lecia Kola Gen. And.



NIE DOŚĆ, ŻE ZA MAŁY—TO JESZCZE ŻÓŁTA CZKA. — Norman Larson z żoną przyglądają się swemu małemu noworodkowi, który ma wszystkie 5 cali długości, o 5 cali mniej niż normalna wielkość dla noworodka w tym wieku. A do tego miał żółtaczke. Noworodkowi musiano zupełnie zmienić krew i dziecko czuje się dobrze.

Z Gminy 75-tej

Stosownie do uchwały Izby, Gmina nasza bierze udział w obchodzie Konstytucji 3-go Maja, który odbędzie się już w tą niedzielę, dnia 4-go maja, w Parku Humboldta, przy pomniku Kościuszki, jak rok rocznie tak i teraz odbędzie się kwesta na godny cel zasługujący na nasze poparcie.

Komitet zwraca się do chętnych Pań, które jeszcze nie posiadają puszek, a chcą przyczynić się swą pracą, ażeby zgłosiły się do przew. p. M. Krawczyka, 1455 W. Chicago Ave., lub telefonować CA 6-4306, a puszka będzie natychmiast doręczona.

Paniom kvestarkom przypominamy, że w Kwaterze Gminy, w Klubach Małopolskich, Komitet będzie przyjmował nasze Panie, gdzie będą podane przekąski, a auta będą zabierać kvestarki na North Ave. i California, koło godziny 4 i 5ej, ażeby wszystkie puszki były zwrócone tegoż dnia, w celu przeliczenia. Komitet będzie urzędował w Klubie Małopol. od godz. 9ej rano. — Kom. Ob.: M. Krawczyk, przew.; J. S. Wojciechowski, sekret.; M. Marzec, Z. Sobota.

Do Koleżanek Okr. Igo Korpusów Pomocniczych S.W.A.P.

W środę 30 go kwietnia br., odbędzie się posiedzenie Komitetu Chorych i wiceprezesa z poszczególnych Korpusów, o 7:30 wiecz., w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., Chicago.

Koleżanki przewodniczące komitetów chorych są proszone o dostarczenie swych sprawozdań na piśmie. Po zebraniu odbędzie się skromne przyjęcie, dla uczestniczek tegoż Komitetu. — Teofila Cwik, prezesa; Maria Kiełńska, przew. Komitetu Chorych.

Koleżanki delegatki na Walny zjazd są proszone na krótkie posiedzenie aby omówić — wnioski i poprawki oraz uwagi na walny zjazd.

Posiedzenie odbędzie się o godzinie 30go kwietnia br. o godzinie 8ej wieczorem, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Prosimy o punktualne przybycie. Cześć! — Teofila Cwik, prezesa; Helena M. Stermińska, sekret.

50-Lecie Założenia Chóru Filharmonia

Chór Filharmonia No. 20 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, w roku bieżącym obchodzić będzie 50-letnią rocznicę powstania i działalności śpiewaczej na terenie Chicago.

Chór ten był i jest znany wszystkim w Chicago ze swej pracy na niwie śpiewaczej i kulturalnej. Kiedykolwiek i gdziekolwiek zaszła tego potrzeba, Chór Filharmonia wszędzie bezinteresownie występował. W okresie tych 50 lat, kiedy to przez serce Chóru przesyłało się około dwu tysięcy śpiewaków, Chór Filharmonia poza koncertami i operetkami, brał czynny udział w życiu Polonii. I teraz, kiedy rocznica Złotego Jubileuszu nadchodzi, członkowie i członkinie Chóru wierzą, że nie zabraknie nikogo w obchodzie tej uroczystości.

Chór będzie miał swój jubileuszowy koncert i bal w sobotę, dnia 17-go maja, w hotelu Midland, 172 West Adams Street. Jako solista wystąpi znany całej Polonii, oraz całego Chicago — p. Tadeusz Koźuch.

Prosimy o zarezerowanie sobie tej daty. Przez wzięcie udziału w tej uroczystości, odpłacić wszystkim nam śpiewakom za naszą bezinteresowną pracę w ten sposób należy, że będziecie z nami. Góra Pieśń! Polskie! Za Komitet Organizacyjny — Robert Prochowski.

Galicy, komitet wydaje śliczny Pamiętnik, proszeni są wszyscy interesujący, a zwłaszcza ludzie w interesach, o złożenie życzeń w owym Pamiętniku. Jedrek.

Rodacy z Polski Piszą do Was

Poszukiwany Jest Szepean Wiśniewski

Anna Pruszkowska, zam.: Kossaki Nadziele, poczta Rutki, województwo Białystok, Polska — poszukuje swego wujka — Szepeana Wiśniewskiego, urodzonego we wsi poczta: Zambrów, woj. Białystok, który przebywa na terenie Ameryki. Wszelkie wiadomości, nie należy kierować na adres: J. Grochowski — 18, Fletcher Street, Nashua, N.H.

Poszukiwany Jest Józef Majewski

Jan Majewski, zamieszkały — Ignacowo, poczta Ślesin, powiat Konin, Polska, poszukuje na terenie Chicago swego brata Józefa Majewskiego, który jeszcze przed dwoma laty mieszkał w Chicago przy 1247 N. Compell. Józef Majewski proszony jest o zgłoszenie się do p. Marii Kaczmarek, pnr. 1521 N. Wood, po listy z Polski.

Poszukuje Brata Męza

Zofia Frankowska, żona Tymoteusza z Poznania, poszukuje brata swego męza, Ludwika Frankowskiego, urodzonego około 1897 w Gniajniku, powiat Bzresko (Małopolska) lub jego dzieci, którzy osiedli się mieli w Detroit lub Chicago. Wszelkie informacje kierować pod adresem: Zofia Frankowska, Poznań, ulica "Dzielnicy" 86a m. 13, Polska.

Poszukuje Adresu Gorzelanych

Maria Kaidowska, lat 72, urodzona w Koźminie, powiat Krotoszyn, obecnie zamieszkała w Szałotach, ul. Dworcowa 25, córka Józefa Gorzelanow, którego brat i siostra wyemigrowali do Chicago, chciałaby bardzo nawiązać kontakt listowy ze swymi krewnymi w Chicago i prosi ich o napisanie pod powyższym adresem.

Poszukuje M. Chwały

Poszukujemy: Mikolaj Chwała, syn Wawrzynia i Anastazji z domu Slezak, urodzony w Smykowie, powiat Częstochowa. Wiek obecnie 71—75 lat. Ostatnie miejsce zamieszkania w U.S.A. było New York. Poszukując: Aniela Łysak, Gdańsk, ul. Matki Polki 11-6.

Polska z Francji Poszukuje Brata

Michał Wysocki, urodzony około 1880, pochodzący z Lagiewnik, powiat Konin, województwo Łódzkie, znowa Antonina i dzieci Stefana, Józefa, Marianna, Bronisława i Leokadia poszukiwani są przez siostrę Michała, panią Józefę Kola z domu Wysocka, zamieszkałą we Francji. Podobno mieszka w pobliżu Milwaukee Avenue, Chicago, Ill., w 1928 roku. Zgłaszać się w tej sprawie należy do siostrzenicy Michała, pani Kobyliny, 24, rue Paul-Bert, Vichy, Allier, France.

Poszukiwani Są Pawlak Kazimiera i Rozalia

Proszę o przychylne załatwienie mej prośby i odszukanie kuzyna i jego siostry, na nazwisko Pawlak Kazimierz i Rozalia. Więcej barzo bym prosił o odszukanie powyższych osób i podanie im niniejszego adresu: Pawlak Fryderyk, Białobłota, poczta Łęchowo, powiat Bydgoszcz.

Poszukuje Adresów Członków Rodziny

Zwracam się do Was z uprzejmą prośbą o udzielenie mi swej pomocy w odnalezieniu członków mej rodziny, zamieszkałych od szeregu lat na terenie U.S.A. Niestety nie jestem w stanie podać wszelkich szczegółów odnośnie ostatniego adresu, daty urodzenia i t. d., ponieważ dane te zaginęły tutaj w czasie lat wojny.

Poszukuję: p. Anny Olkiewicz z domu Wiśniewskiej, w miejscowości Wielbrandow (Polska), a mieszkającej obecnie naprawdopodobnie w Chicago, Ill., już od lat poprzedzających pierwszą wojnę światową. Ponieważ nie wykluczone jest, że p. Anna Olkiewicz

wiecz mogła już w międzyczasie umrzeć, zależałoby mi w takim wypadku na nawiązaniu kontaktu z jej córką, lub synem. Nadmieniam, że jestem córką Tomasza Wiśniewskiego, to zn. córką brata p. Anny Olkiewicz, ojciec mój również zamieszkiwał w Chicago, USA, przed pierwszą wojną światową. Wydaje mi się, że najskuteczniejszą z form poszukiwania mej rodziny mogłaby być notatka prasowa w Waszej gazecie, o którą gorąco proszę. Jednocześnie byłabym wdzięczną za podanie mi swych propozycji o możliwości zamieszczenia podobnego ogłoszenia w którymś z wielkich dzienników, ukazujących się w Chicago w języku angielskim (na wypadek, gdyby dalsza rodzina — dzieci p. Olkiewicz — nie wdały już językiem polskim). Zgóry serdecznie dziękuję za wszelką pomoc udzieloną mi w tej sprawie. — Marta Szmigiel, Wejherowo, ul. M. Buczka 3. — Poland.

Prosi o Lekarstwo i Odcież Dla Matki Choroj Na Goście

Jestem Polką, mieszkam w Tartowniu, wojew. krakowskie, ul. Rogoyskiego 14/2. Poraz pierwszy piszę w sprawie bardzo subtelnej. Gdybym miała inne warunki życia, gdyby nie szereg tragedii, które spadły na nasz dom — na mnie i na moją mamusię, nie zwracałabym się do Związku Waszego. Moja matka jest emerytką nauczycielką i ma 380 zł. wynagrodzenia. W czasie okupacji ucząc na wsi nabiwała się reumatyzm, który przeszedł w goście stawow, a stan tej choroby jest nieuleczalny. Równocześnie z tą chorobą spadł jeszcze drugi cios na naszą rodzinę. Nasz tatuś nas opuścił, zostawiając matkę — moją mamę z 2-giem dziećmi. Siostra moja wyszła zamaż, ma 2 dzieci, ale żyje w b. ciężkich warunkach.

Ja zaś — Krystyna — jestem przy matce, która z każdym dniem gorzej się czuje. Pensa mamusi nie wystarcza na wyżywienie a przecież tyż zastrzyków, i to b. drogiech, potrzeba mojej mamusi — tak, jak Thrauderarino i inne.

Piszę w rozpaczy i błagam o pomoc o jakichś dobrych lekarstwach przeciw gośćcowi oraz, o ile to możliwe, a jakąś ciepłą odzież, bieliznę, płaszcz dla mnie i mamusi. Obecnie mamusia jest w szpitalu, bo ma sztywne nogi, brak jej lekarstw.

Szukam pracy od roku i mam jej przyczyną w biurze dla Zdrowia za 550 zł. — ale kiedy ja dostanę nie wiem. I ta suma mnie nie uratuje, bo np. zastrzyki są po 300 zł. — 800 zł. zagranicę.

Wiem, że Polonia amerykańska jest zorganizowana i wybitnie pomaga. Na dowód moich i naszych warunków gotowa jestem przesłać zaświadczenie władz, znajomych lub sąsiadów. Uprzejmie proszę złożyć się i przekazać mi za pośrednictwem Waszego Dziennika, może jednej rodzinie polskiej — dobrze sytuowanej, która wzięłaby mnie w opiekę, gdyż moja młodość upływa we łzach i troskach. Może skierujecie mnie do "Pomocy dla Polaków" — Krystyna Mróz, Tarnów, Rogoyskiego 14/2.

Poszukuje Adresu Zielińskiej-Helut

Niniejszym zwracam się z gorącą prośbą w sprawie pomocy w odnalezieniu Zielińskiej-Helut zamieszkałej w Chicago. Wyżej wymieniona jest córką mej siostry Świętokwskiej Leokadii z domu Garbaczki, urodzona 15. VIII. 1882 r. w Lipienku pow. Chełmno, Polska, która wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych w 1899 roku, a obecnie już nie żyje. Pragnęłabym bardzo odszukać Zielińskiej-Helut, by móc nawiązać kontakt z rodziną, lecz nie mając dokładnego adresu, natrafiam na wielkie trudności. W związku z powyższym serdecznie proszę o swą pomoc, za co zgóry składam podziękowanie i serdeczne pozdrowienia z Polski. Mój adres: Garbaczki Rozalia, Grudziądz, ul. 23 stycznia 6, woj. Bydgoskie. Polska.

★ PRACA MĘSKA

Sausage Smoker
Z pełnym doświadczeniem.
Stala praca.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 W. 18ta Ulica

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA
Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaju nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkiowe lub walkiowe od \$29.00. Skowron. 38 lat doświadczenia. Telefon PEnascola 6-1670 rano przed 10-14 lub po 5-tej.

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE na 3im piętrze, kompletna łazienka. Bez ogrzewania. \$57.50. Zgłaszać się 2122 Milwaukee Ave., ALBany 2-5438, ORchard 4-1388.

DO WYNAJĘCIA skład, 6636 W. 26th Street, wyposażony dla jublery i zegarmistrza, RAndolph 6-5056.

4 POKOJOWE mieszkanie, 2 sypialnie, 2-gie piętro, ogrzewane, zgłoszenia pod 1453 N. Talman, 1-sze piętro w tyle.

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia na 3cim piętrze, \$35. — FRontier 6-1229.

★ INTERESY

POTRZEBA doskonałego kucharza do objęcia koncepcji na restaurację, znaną poprzednio jako Little Bohemia, 1722 S. Loomis. Właściciel Taylor 9-7475.

HAMBURGER SHOP

Moneymaker for married couple. Good business. Established, steady and transient trade. Private owner will sell reasonable for quick sale.

1828 W. MONTROSE
Longbeach 1-8169

Na Sprzedaż przez Właściciela

TAVERNA HIGHWAY CLUB

6614 So. Western Ave.
25 miejsc siedzących, Stolki i 5 Booths. Dobry intratny interes. Umiarkowane na szybka sprzedaż.
Telefon
PROspect 8-9711

Mattress and Upholstering Business

Estab. over 30 yrs. Modern shop. Owner retiring—will sacrifice. Call or write owner:
Garden 2-1649

RUSS MATTRESS & UPHOLSTERING CO.

1122 W. Church St.
Orlando, Fla.

Na Sprzedaż przez Właściciela

Podwójny skład, trunki w paczkach z garżem na 2 auta, wolny, 6 pokojowe mieszkanie nad sklepem, interes wyrobiony ponad 30 lat na południowej stronie, w pełni zaopatrzony i wyposażony, świeżo dekorowany, 2 pokoje w tyle \$5,000 załatw, sprzedaż z powodu choroby, PULLman 5-2350.

NA SPRZEDAŻ, Grosernia i skład mięsa, murowany budynek z garażem na 2 auta, wolny, 6 pokojowe mieszkanie nad sklepem, interes wyrobiony ponad 30 lat na południowej stronie, w pełni zaopatrzony i wyposażony, świeżo dekorowany, 2 pokoje w tyle \$5,000 załatw, sprzedaż z powodu choroby, PULLman 5-2350.

Na Sprzedaż przez Właściciela RESTAURACJA

nowoczesna, przyjemna, w pełni wyposażona, mieszkalna, bardzo intratna, sprzedam umiarkowanie na szybka sprzedaż.

SPaulding 2-3511

TAVERNA na sprzedaż. Najlepsza oferta. Po informacji telefonować HUmboldt 9-0860.

16 Firm Holowniczych Skarży Miasto

Do Sądu Obwodowego wpłynęła skarga od 16 firm trudniących się holowaniem aut uszkodzonych z ulic. Skarga ta skierowana jest przeciwko Zarządowi miasta, a w zarzutach podane jest, że miasto posiada swoje auta holownicze i aut tych używa do usuwania przeszkód z ulic, przez co stwarza niejako silną firmę konkurencyjną dla wymienionych 16 firm holowniczych.

Zarządy wymieniają również, że miasto w nieodpowiedni sposób administruje pieniędzmi otrzymanymi z podatków miejskich przez zakupywanie aut i urządzeń holowniczych. Zasadniczo właściciele aut, które zjadły na ulicy w stanie uszkodzonym, mają prawo wezwać pomocy od każdej wybranej przez nich firmy, niekoniecznie polecając to obsłudze holowniczym miejskim.

Niektórzy Zmuszeni Zostali Do Usług Miasta

Adwokat Irwin D. Bloch, który występuje w procesie jest stroną 16 firm oświadczył, że posiada szereg nazwisk właścicieli aut, uszkodzonych, którzy zostali zmuszeni przez miejską obsługę aut holowniczych do skorzystania z ich usług a nie firm prywatnych, do których zasadniczo akcja ta należy.

Stronę miasta bronią mayor Daley, Komendant Policji Timothy O'Connor i Komisarz Wydziału Ulic i Porządku, Lloyd M. Johnson.

Zostan abonentem "Dziennika Związkowego" jeśli nim dotychczas nie jesteś.

★ POZYCZKI

POŻYCZKI HIPOTECZNE
NISKIE SPŁATY MIESIĘCZNE
Udziela
Związek Narodowy Polski
1514-20 W. DIVISION UL.
Tel. ARmitage 6-0700

★ KONTRAKTORZY

ORLIKOWSKI CONSTRUCTION COMPANY
BRONISŁAW ORLIKOWSKI, właściciel
WSZELKIE ROBOTY KONTRAKTORSKIE
Ogólne przeróbki i reparaacje, wszelkie nowe roboty murarskie, ciesielskie, plumbarskie i malarskie, nowoczesne łazienki i kuchnie, dodatkowe sypialnie, podnoszenie domów, nowoczesne fronty okiennic, zabezpieczanie piwnic od zalaw, pokrywanie dachów, krycie werand, czyszczenie paróg, fagowanie, asfaltowe i aluminiowe obicia. Pokrywanie domów nowoczesnym kamieniem cementowym z własnej

Sekretarz Pracy z Gabinetu Prezydenta Eisenhowera, J. P. Mitchell Głównym Mówcą Na Obchodzie Majowym

Przybywa Specjalnie z Washingtonu By Wygłosić Programową Mowę Pod Pomnikiem Kościuszki, w Humboldt Parku

Obchody rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja, jakie Polonia chicagowska urządza z wielką okaznością rokrocznie, odznaczają się między innymi także tym, iż programowe podczas nich mowy wygłasza



James P. Mitchell, Sekretarz Pracy

głaszają zwykle najwybitniejsi mówcy amerykańscy i polscy. Tegoroczny obchód, jaki odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 4-go maja, nie będzie stanowił w tym zakresie różnicy w stosunku do obchodów z lat poprzednich.

Mową głównym w tym roku będzie jeden z najbardziej zaufanych i bliskich Prezydentowi Eisenhowerowi ludzi, sekretarz pracy, James P. Mitchell.

Co Powie o Polsce?

Z tego, co powie w swym przemówieniu pan Mitchell, można będzie wywnioskować w wielkiej mierze dalszy kierunek polityki rządów Prezydenta Eisenhowera w stosun-

ku do Polski, Rosji i innych krajów ujemionych.

Pan Mitchell jest znajomym mówcą, a więc warto będzie przyjść pod pomnik Kościuszki w przyszłą niedzielę, by słyszeć i widzieć na włas-

znać jako świetny administrator w sprawach dotyczących rezerw ludzkich w U.S.A.

Zanim powołany został na Sekretarza Pracy, pełnił on szereg najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w administracji krajowej. Na obecną funkcję przeszedł z urzędu asystenta-Sekretarza Armii od spraw przydziału ludzi i administracji rezerw.

W Czasie Wojny

W latach 2-jej wojny światowej pełnił funkcję Dyrektora Wydziału Przemysłowego Zastępcy Rezerwy Ludzkich przy Departamencie Wojny. Odpowiedzialnym był on wtedy za rozmieszczenie co najmniej 1 miliona ludzi cywilnych do prac zakontraktowanych przez Armię.

Ponadto pełnił on urząd członka Dyrekcji Wydziału Narodowego Stabilizacji Zasad Budowlanych, jak również powołany był, na pewne okresy czasu do Podsekretariatu Stanu Wojny, do Komisji Zasobów Ludzkich.

Po Wojnie

W roku 1948 był on członkiem Rady Wydziału Hoovera i w tymże samym roku na żądanie

Armi, wyjechał do Niemiec dla przestudiowania programów zatrudnienia cywilnego pod zarządem wojskowym.

W r. 1950 został znów powołany przez Armię, tym razem, do opracowania problemów okresu wojennego.

Był on często w swej karierze powoływany przez rząd, przemysł i zorganizowaną pracę jako pośrednik i doradca w sprawach spornych między pracodawcami i robotnikami. Pełnił on również funkcje dyrektora stosunków przemysłowych i wiceprezesa szeregu większych firm przemysłowych.

Jeszcze Można Się Zgłaszać Do Udziatu w Pochodzie

Jak więc widzimy z ogłoszonych poprzednio raportów komitetu manifestacji i z tego co czytaliśmy powyżej, będzie to manifestacja w największym tego słowa znaczeniu.

Łączyć się przeto wszyscy do współudziału w pochodzie i programie. Zgłaszać się należy do:

Wydział Oświaty Z. N. P., 1520 W. Division St., Chicago 22, Ill. Tel. AR 6-0700.

Proponują Zasadnicze Reformy w Biurach Powiatowego Koronera

Chodzi o Usprawnienie Personelu w Zakresie Badań Patologicznych, Pomocnych Wielce w Wykrywaniu Zbrodni

Biura koronera powiatowego, których zadaniem jest dokonywanie autopsji na zwłokach osób zabitych lub zmarłych w okolicznościach niewyjaśnionych (która to funkcja jest niezwykle ważną rzeczą w poszukiwaniu morderców i wykrywaniu zbrodni w ogóle) zostaną możliwe w najbliższej przyszłości poddane reformie i modernizacji według najnowszych i najbardziej skutecznych metod naukowych.

Taką wiadomość ogłosił wczoraj obecny koroner, Walter McCarron, łącznie z medyczną komisją doradczą, która stan biur koronerskich ostatnio gruntownie badała.

Powołają Komisję Obywatelską

By jednak reformy te dokonane zostały odpowiednio i według najnowszych metod kryminologii, powołany zostanie do życia w tym celu specjalny komitet cywilny, do którego zaproszeni zostaną lekarze, adwokaci i wybitni obywatele lokalni.

Sprawa modernizacji biur koronera nie jest jednak rzeczą łatwą ani tanią, bowiem

Nowy Środek Dezynfekcyjny Mieszkań

Dwom chemikom o nazwiskach Robert K. Hoffman i dr. Benjamin Warszawski udało się wynaleźć nowy środek dezynfekcyjny mieszkanisk. Środek ten o nazwie beta-propiolactone ma być bardziej skutecznym, aniżeli dotychczas stosowane środki użyte do odkażania mieszkań.

Obaj chemicy pracują w laboratorium Armii w Fort Dearick. Według nich, środek ten powinien być zastosowany w szpitalach i szkołach.

Jest on w działaniu o wiele szybszy i nie wywiera żadnego niszczącego skutku na najbardziej delikatne narzędzia lub urządzenia znajdujące się w pomieszczeniach.

Doświadczenie

Przy doświadczeniach z nowym środkiem stwierdzono, że można środkami tym napędzić w dwóch godzinach pomieszczenie o 50 tysiącach stóp kubicznych i czas ten okazał się wystarczającym do kompletnej dezynfekcji pomieszczenia. Zwykle wietrzenie mieszkania później przez jeden dzień usuwa obecność tego gazu z pokoju, który może być oddany do użytku normalnego.

Środek ten nie jest jednak tak przenikliwy w stosunku do ubrań i materiałów, jak do tychczas używany etylen oxide przy dezynfekcji ubrań i łóżek, pozbawia w suchym powietrzu nie działa tak efektywnie.

DEARBORN & ERIE SERVICE STATION
SINCLAIR PRODUCTS
Open 24 Hours Daily
Minor repairs - Tune-up - Brakes
Road service - Tire repairing
We invite commercial accounts
659 N. Dearborn SU 7-8164

Dla Ludności w Polsce



Dyrektor Rady Polonii Amerykańskiej Władysław W. Wiecezorek (po prawej) rozwija energiczną działalność jako przewodniczący komitetu zbioru lekarstw, przesyłanych przez Radę Polonii dla ludności w Polsce. Dzięki zabiegom dyr. Wiecezorka, Rada Polonii nie tylko zakupiła na niezwykle dogodnych warunkach poważne partie lekarstw i wartościowych witamin, ale też otrzymała znaczne ilości jako dary od amerykańskich firm farmaceutycznych. Na zdjęciu dyr. Wiecezorek otrzymuje wykaz ofiarowanych lekarstw od przedstawicieli firmy Mead Johnson, Mr. R. David Allen.

Długa Historia Skradzionych Biletów Zadała Wiele Pracy Detektywowi

Bo Stanowi Ona Klucz Do Wykrycia Sprawców Włamania Do Mieszkania Przy 3926 Pine Grove

Historia skradzionych 6 biletów do teatru zadała detektywom wiele trudu i pracy i jeszcze nie jest zakończona.

Mianowicie przed dwoma miesiącami było włamanie i kradzież w mieszkaniu panny Marjorie Madsen, 3926 Pine Grove. Wśród skradzionych przedmiotów było 6 biletów 7 dolarowych na przedstawienie "My Fair Lady", grane w teatrze Schuberta przy 22 W. Monroe. Bilety były na ubiegłą sobotę.

Wobec tego 4-ch detektywów czekało już w korytarzach tego teatru na tych, którzy zajmą miejsca na podscawie tych skradzionych biletów. I rzeczywiście 5 osób zajęło te miejsca. Jedno miejsce zostało tylko wolne. Jedną z tych 5 osób detektywi

Sędzia Kluczyński Zawyrokuje o Sali Konwencyjnej

Sędzia Tomasz E. Kluczyński ogłosił w sądzie okręgowym w przyszły czwartek swój wyrok w sprawie budowy olbrzymiej sali konwencyjnej i wystawowej w Chicago, u wylotu 23-ciej ulicy, nad jeziorem Michigan.

Salę taką chce budować specjalna korporacja działająca pod nazwą Metropolitan Fair and Exposition Authority, która jednak urządziła się tak, iż nie wkłada sama wszystkich pieniędzy w budowę projektu, lecz uzyskuje od stanu sumę \$25,000,000 dolarów, na które władze rozsprzedają muszą bondy.

Realnościowiec nazwiskiem Kellogg Fairbank wniósł do sądu sprawę przeciw takiemu układowi rzeczy, dowodząc przez swych adwokatów, że sala tego rodzaju nie opłaci się i że stan wobec tego narazony będzie na stratę 25 milionów dolarów pieniędzy podatników.

Zdaniem Fairbanka — jest to akcja niegodna z konstytucji.

Rozprawa ta, z dowodami za i przeciw — toczyła się przed sędzią Kluczyńskim przez siedem prawie tygodni.

Wyrok Kluczyńskiego, jak głoszą źródła miarodajne, nie zakończy jednak sporu, albowiem — bez względu na to co sędzia Kluczyński orzeczy, ta strona która sprawę przegra — wnieśli apel do najwyższego trybunału stanowego, w Springfield.

Postrzelony z Karabinu-Zmarr

John Michener, 21, 3914 W. 99-ta ulica, Evergreen Park z marl onegdaj w szpitalu Little Company of Mary, w wyniku postrzału z karabinu o kalibrze .22, w nieokreślonych bliżej warunkach.

Ojciec jego, Benjamin, oświadczył, że kiedy przybył do domu, zastał syna stojącego w bramie od domu, trzymającego się za ramię i krzyczącego z bólu. Prowadzący do domu w tej sprawie, szef policji, Louis Riddering znalazł ślady krwi prowadzące od bramy, gdzie stał młody Michener do piwnicy domu, gdzie znaleziony został karabin kal. .22. Podejrzania są więc, że młody Michener sam się postrzelił przypadkowo.

Zmiany w Kierownictwie Partii Republikańskiej w Powiecie Cook

Przewodniczący Central. Komitetu, Moore Ustąpił i Odchodzi Do CTA, a Miejsce Jego Zajął F. C. Connell

W kierownictwie partii republikańskiej w powiecie Cook zaszły wczoraj poważne zmiany, gdy po kilkogodzinnej konferencji członków kierowników partii z gubernatorem Strattonem w Hotelu LaSalle, dotychczasowy prezes centralnego powiatowego komitetu republikańskiego, Edward F. Moore zrezygnował, a na miejsce jego powołany został Francis X. Connell, klerk sądu okręgowego.

Connell jest adwokatem, liczy 50 lat życia i mieszka pnr. 5801 W. Huron st., w 37 wardzie w której pełni funkcje republikańskiego komitmana.

Moore Na Nowym Stanowisku

Moore który przez kilka ostatnich lat kierował działalnością partii republikańskiej na terenie powiatu Cook zamianowany został przez gub. Strattona na tej samej konferencji dyrektorem chicagowskiego systemu transportacyjnego czyli tak zwanego Chicago Transit Authority Board z pensją \$15,000 rocznie. Na stanowisku tym E. F. Moore pozostanie do sierpnia, 1962-go roku, zatrzymując jednocześnie stanowisko republikańskiego komitmana 30-tej wardy.

Trudny Okres Dla Partii

Sprawa Moore'a nie jest jednak sprawą kluczową w ogłoszonych powyżej zmianach. Chodzi tu raczej o nowego przewodniczącego komitetu republikańskiego, Francis X. Connell'a, który objmuje to stanowisko w okresie bardzo — jak przynajmniej na wet niektórzy z republikanów — trudnym i niepewnym dla partii.

Na pytanie przedstawicieli prasy, jak Connell zamierza ożywić "martwą" partię republikańską, dał odpowiedź gub. Stratton, podkreślając silnie, że:

Skauci Będą Malować Znaki Ostrzegawcze

Około 50 skautów z Chicago wyjdzie w przyszłą sobotę na ulice i będzie malować na skrzyżowaniach ulic zieloną farbą znaki i napisy ostrzegawcze dla pieszych: "Czekaj na zielone światło i popatrz się w obie strony". — Te napisy będą miały na celu zmniejszenie liczby wypadków drogowych.

JAKOŚĆ PLUS CENA

OTO POWODY DLACZEGO MAMY TYSIĄCE ZADOWOLONYCH KLIENTÓW

Oszczędźcie \$ \$ \$ Wiele Pieniędzy Teraz

NA PIĘKNYCH NOWYCH CITY CABINETS

DIRECT FACTORY PRICES!

- Chroni ściany, draperie i meble.
- Upiększa pokoje.
- Wbudowany "Humidifier"
- Robione na zamówienie z grubej, meblowej stali.
- Wykończone zapiekana emalia.
- Dowolny wybór kolorów

BEZPŁATNE OBLICZENIA

CHICAGO: Bishop 2-2314
PRZEMIŚCICA: Lyons 3-4692
Biuro na Poludniowej Stronie
Dorchester 3-6666
Biuro na Północnej Stronie
Ambassador 2-1119

CITY RADIATOR CABINET CO.

POLSKA FIRMA

Jeszcze Jest Do Nabycia KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1958

Rok rocznie tysiące naszych Czytelników kupuje KALENDARZ ZWIĄZKOWY, gdyż dobrze jest mieć w domu taką książkę zawierającą wiele pożytecznych wiadomości i informacji ze wszystkich dziedzin życia.

W KALENDARZU ZWIĄZKOWYM na rok 1958 oprócz kalendarium, wykazu świętych imion, znajdują cenne Podręcznik Nauki Obywatelskiej (50 pytań i odpowiedzi na najczęstsze zadawane przez egzaminów obywatelskich) oraz bogaty Dział Literacki, Rozrywkowy i Naukowy, a cały kalendarz jest ozdobiony pięknymi polskimi humorami, oraz mnóstwem interesujących ilustracji.

Zwracamy się z apelem do wszystkich Gmin i Grup związkowych jak też do poszczególnych czytelników o wcześniejsze zamówienie Kalendarza Związkowego. Prosimy o to, gdyż nabywanie wcześniejszych zamówień ułatwi nam dostarczenie Kalendarza punktualnie i szybko. Poza tym może się zdarzyć że braknie kalendarza dla tych, którzy zwrócili zamówienie o ostatniej chwili. Zamawiając więc KALENDARZ ZWIĄZKOWY teraz i niech nie zabraknie go w polskim domu.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY jest Waszym przyjacielem i nawet za lat kilka nie przestanie być interesującym.

NOWE! WERSJE! HUMOR! ILUSTRACJE! NAUKA! SZTUKA! WYKAZ POLSKICH FIRM W CHICAGO I W INNYCH MIASTACH KTÓRY UŁATWI WAM ZAKUPY ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN. — OTO JEST KALENDARZ ZWIĄZKOWY KTÓRY JUŻ NIEBAWEM ZAWITA POD WASZ DACH!

Zamówcie sobie już dzisiaj u Sekretarza Finansowego Waszej Grupy lub piszcie Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

Cena Kalendarza przy indywidualnym kupnie. \$1.50

Przy zamawianiu Kalendarza przez Grupy i Gminy Kalendarz jest sprzedawany po cenie kosztu.

Zainteresowanie Nauką Języka Rosyjskiego w Szkołach w Chicago

Zainteresowanie nauką języka rosyjskiego w szkołach chicagowskich pobiło wszelkie dotychczasowe rekordy. Cztery razy więcej uczniów pobiera naukę rosyjskiego dzisiaj, aniżeli było ich w roku ubiegłym.

Nauka tego języka stała się tak popularną, że Rada Naukowa postanowiła urządzić specjalny kurs przez TV, przez stację WTTW.

Studenci „kolegów” oddają się studium tym ze względów na praktyczne zastosowania go do przyszłej służby dyplomatycznej lub w pracy inżynierskiej i przemysłowej.

Po ogłoszeniu zapisów, na kurs zapisało się tak wielu uczestników kursu, że zamiast jednego, musiano przewidzieć trzy kursy.

Rozmaite Kursy

Centrala YMCA uruchamia kurs dla 50 uczniów, Młodsze kolegi rozpoczynają już naukę dla 150 uczniów, asystent dziekana Wydziału w Wright College przewiduje w programach umieszczenie nauki literatury rosyjskiej, studiów prac politycznych i ekonomicznych Rosji.

Kard. Stritch Był Ostrzeżony o Rece Przed Wyzjazdem

Jak zostało ujawnione, jeden z lekarzy w Chicago, nazwisko którego jest jeszcze nieznanie, ostrzegł Kardynała Stritcha, przed jego wyjazdem do Rzymu, że stan jego ręki nie pozwala na podróż.

Lekarz ten badał Kardynała Stritcha i rzekł, aby ten wstrzymał się z wyjazdem i zakażał w Chicago trzy dni, używając przepisanych zabiegów.

Te trzy dni pomogłyby wyliczyć stan zapalny ręki i nie byłoby tak tragicznej i bolesnej operacji dla Kardynała.

HEMOROIDY

Usuwane bez bólu, bez operacji lub straty czasu do pracy. Umiarkowane opłaty.

Nie jest to lekarstwo lub leczenie, czopki lub zabiegi zastrzykami lecz metoda elektryczna dla stałego usunięcia Hemoroidów

DR. WYLIE D. McCLEERY, D.C.-N.D.
7911 S. ASHLAND AVE. Vincennes 6-6242